

KATOLIK POLSKI

KATOLIK POLSKI
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156
P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 271

Katowice, niedziela 22-go listopada 1931 r.

Rok VII

„Kupować u tych, którzy u nas kupują”.

Jednym z najpopularniejszych obecnie hasel gospodarczych jest „kupować u tych, którzy u nas kupują”, teoretycznie uzasadniane m. in. także przez ekonomistów angielskich, którzy utrzymują, że skoro np. Polska ma z Anglią czynny bilans handlowy, słusznym jest, by polscy odbiorcy kupowali maszyny raczej w Anglii, niż np. w Niemczech, z którymi Polska ma bierny bilans handlowy. Tak stosowana zasada wzajemności wymiany towarów między państwami — doprowadziłyby miała do równowagi bilansów handlowych w świecie, pozwoliłaby zniżyć bariery celne bez obawy o ujemny bilans handlowy i tem samem uśmierzłyby miała „wielką wojnę celną”, srożącą się na świecie i będącą jedną z przyczyn kryzysu światowego.

Można być jednak zwolennikiem lub przeciwnikiem regulowania handlu zagranicznego na zasadzie zrównoważonych bilansów z poszczególnymi państwami — faktem jest jednak, że zasada ta jest w pośpiesznym tempie wprowadzana w życie przez szereg państw, z którymi Polska utrzymuje bliskie stosunki handlowe.

Parlament angielski naprzykład przystąpił ostatnio do czytania przedłożenia rządowego w sprawie t. zw. ceł antidumpingowych. W pierwszym czytaniu Izba gmin przyjęła projekt rządu większością 396 głosów przeciwko 51. Zarządzenie to przejdzie przez wszystkie trzy czytania w trybie przyspieszonym i należy się spodziewać, że już w najbliższym czasie uzyska zgodę królewską. Projekt celny, który obecnie jest przedmiotem uwagi nie tylko Anglii, ale w równym stopniu wielu państw, zainteresowanych w wywozie swych towarów do Anglii dotyczy nie tyle może ograniczenia przywozu, ile zagadnienia wzmożenia wywozu angielskiej produkcji.

Kierunek i nastawienie polityki gospodarczej Wielkiej Brytanii uległy zasadniczej zmianie. Anglicy przestają biernie patrzeć się, jak towar zagraniczny zalewa rynek angielski i wypiera towary brytyjskie. Nie chcą przerywać przywozu mechaniczną zwykłą ceł, co by zresztą osłabiło dochody handlowej floty brytyjskiej, ale twardo żądać będą ułatwień dla wywozu brytyjskiego. Rząd angielski obrał tę drogę, wierzy bowiem, że tylko wzmożenie obrotów handlowych może przynieść ogólną poprawę sytuacji.

Uchwalenie ceł ochronnych w Anglii ma dla Polski znaczenie niemałe. Przedmiotem naszego wywozu do Anglii są głównie produkty spożywcze, a więc artykuły pierwszej potrzeby. Zbyt silne ograniczenie takiego przywozu pociągnie niechybnie za sobą wzrost cen podstawowych produktów żywnościowych, a w następstwie podrożenie kosztów utrzymania, wzrost kosztów produkcji przemysłowej, a więc wzrost cen tych produktów i ograniczenie zdolności kon-

Chiny gotują się do wielkiej rozprawy z Japonią.

Londyn. Kontrofensywa chińska, mająca na celu odzyskanie Cycykaru, załamała się. Kwatera główna gen. Maa znajduje się o 50 km na północ od miasta.

Japończycy zajęli miasto Lungkiang. Wojska gen. Maa cofają się na północ, osłabione przez oddziały gen. Juana.

Ze źródeł japońskich donoszą, że sfery wojskowe wypowiadają się za dalszym rozszerzeniem okupacji i zajęciem miasta Czunczau, ostatniego punktu oparcia, jaki znajduje się jeszcze w rękach gen. Maa.

Kłeska pod Cycykarem wpływa na opinię chińską w kierunku zjednoczenia się i wystawienia wielkiej armii, która by była zdolna wypędzić Japończyków z terytorium chińskiego. Dla tej wiel-

kiej akcji wojskowej Chińczycy gromadzą tabor kolejowy, który ma przerzucić wielkie transporty wojskowe do Mandżurji. W Pekinie stoją już gotowe parowozy i całe pociągi.

W Tuhuszan i Niaojiang zgromadzono większą ilość samochodów i pociągów pancernych, przeznaczonych do zajęcia strefy kolejowej koło Czunczau. Po zakończeniu wszystkich przygotowań marszałek Czang-Kai-Szek ma objąć osobiście dowództwo nad operacjami w Mandżurji.

Żałoba.

Zatarg chińsko-japoński spowodował wydanie przez rząd Nankinu rozporządzenia o zamknięciu w całym kraju kabaretów, dancingów i innych miejsc

rozrywkowych, a to na znak żałoby, bo, jak oświadcza okólnik ministra spraw wewnętrznych, „ludność nie może się bawić w czasie hańby narodowej”.

Dr. Sze.



Kuomintang (parlament) chiński przesłał swemu delegatowi przy Lidze Narodów dr. Sze notę, zawierającą formalne wypowiedzenie wojny Japonii, o ile Liga Narodów nie znajdzie środków i siły na załagodzenie konfliktu mandżurskiego. Powyższy obrazek przedstawia nam delegata Chin, — dr. Sze.

Młodość pchnęła księżniczkę do zbrodni.

Warszawa. W domu przy ulicy Senatorskiej 31 rozegrał się w mieszkaniu właściciela składu wyrobów gumowych i technicznych Jana Brunona Boya krwawy dramat. Boy przed 1½ rokiem rozszedł się z żoną i mieszkał z młodszą córką 6-letnią Janiną. Od kilku miesięcy przychodziła do mieszkania Boya 23-letnia księżniczka Zyta Zofia z Korwut Woroniecka Toepferowa. Około godzi-

ny 10 rano w dniu wczorajszym sekretarka Boya otrzymała telefoniczne zawiadomienie od Toepferowej, iż zabiła Boya.

Policja zastała w sypialni zwłoki obok na podłodze 7 gilz od wystrzelonych nabożów rewolwerowych. Morderczynię odprowadzono do urzędu śledczego. Tłem dramatu miała być zazdrość Toepferowej o swego kochanka.

Anglia i Holandia bronia się przed zalewem obcych towarów.

Londyn. Wprowadzenie antydumpingowej ustawy celnej wywołuje — jak donosi „Financial News” — w angielskich kołach bankowych poważne obawy co do możliwości wybuchu wojny celnej z szeregiem państw, które odpowiedzą odwetowymi zarządzeniami.

Ciężka sytuacja gospodarcza świata ulegnie dzięki cłom angielskim jeszcze większemu pogorszeniu, co znajduje już swój wyraz w pesymizmie rynków towarowych.

Amerykański senator i ekonomista Full oświadczył, iż ustawa angielska jest prawie równoznaczna z amerykańskim zakazem importu towarów. Zakazy te muszą być zniesione, aby ułatwić wymianę towarów.

Amsterdam. Parlament holenderski uchwalił ustawę, mocą której dotychczasowe cła na towary zagraniczne zostaną podwyższone o 10 procent. Podwyżka ta obejmuje przedewszystkiem import koni, mięsa, ziemniaków i cukru.

sumacyjnej. Mijamy więc nadzieję, że rząd angielski, biorąc te momenty pod rozwagę, nie będzie nastawał na ograniczenie naszego wywozu.

Tak sprawa przedstawiałaby się, jeżeli chodzi o Anglię. Drugim najważniejszym rynkiem zamorskim dla polskich towarów mogłyby się stać Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, skąd sprowadziliśmy w ciągu 7 pierwszych miesięcy b. r. towarów za sumę 104 miliony, podczas gdy wywieźliśmy tam tylko za skromną sumę 7 i pół miliona złotych. Z tych dwóch cyfr widać namacalnie, jak wielką jest rozpiętość między naszym wywozem a przywozem z Ameryki. Usilnem przeto naszym dążeniem winno być zbliżyć je do pewnej równowagi, a stać się to może wówczas, jeśli nasi rodacy, mieszkający w Stanach Zjednoczonych w wielkiej ilości, w zakupach swych poszukiwać będą towarów polskiego pochodzenia.

Na przykładzie Czech najlepiej przekonać się możemy, jak świetne wyniki przynosi tego rodzaju popieranie handlu swej pierwszej ojczyzny. Czesi wysyłając swój towar do Ameryki, zaopatrują go w napis „Made in Tschechoslovakia”, wskazujący na jego pochodzenie. Patriotyzm obywateli amerykańskich, pochodzących z Czechosławacji, skłania ich do zaopatrywania się w przedmioty rodzimej produkcji.

Ten sam czynnik i to w daleko większym stopniu wobec liczniejszego wychodźstwa z Polski, mogliby wykorzystać eksporterzy polscy. Nie brak w tym kierunku nawoływań, lecz postępy są nieznaczne. Obecnie jednak, wobec szybkiego rozszerzania się w świecie hasła, by „kupować u tych, którzy u nas kupują”, kwestja wyzyskania zamorskich rynków jest być może podstawowym warunkiem aktywności polskiego bilansu handlowego.

Największe zakłady stalowe Niemcy sprzedają Francuzom?

Berlin. „12-Uhr-Blatt” zamieszcza wiadomość z Paryża o rzekomych rokowaniach pełnomocników banków berlińskich z przedstawicielami paryskiego świata finansowego w sprawie sprzedaży pakietu akcji, a nawet większości Vereinigte Stahlwerke. Nabywcą miałyby być wielkie konsorcjum francuskiego ciężkiego przemysłu, przyczem w pierwszym rzędzie wymieniany jest Schneider - Creuzot. Vereinigte Stahlwerke są największym niemieckim przedsiębiorstwem ciężkiego przemysłu o kapitale zakładowym 800 milionów marek. Przedsiębiorstwo należy do sfer interesów nadreńskich potentatów przemysłowych: Flicka, Vöglera, Thyssena i Ottona Wolfa.

Miljon funtów szterlingów poszło z dymem.

Londyn. W suchym doku w Belfast wybuchł pożar na okręcie motorowym „Bermuda” pojemności 19.000 ton. Mimo usiłowań straży ogniowej koło godz. 2 w nocy okręt przewrócił się na bok i spłonął doszczętnie. Okręt ten w czerwcu został uszkodzony przez pożar i znajdował się obecnie w naprawie. — Szkody wyrządzone przez pożar, sięgają miliona funtów.

Alfons XIII wyjęty z pod prawa.

Madryt. Z Madrytu donoszą: Parlament hiszpański po całonocnych trudach ogłosił wczoraj nad ranem wyrok, który stawia króla Alfonsa XIII-go poza prawem za zdradę kraju i złamanie konstytucji. Majątki królewskie przechodzą na własność skarbu republiki.

Ustąpienie Paula Boncoura.

Paryż. Wybrany do senatu Paul Boncour ustąpił ze stanowiska prezesa komisji spraw zagranicznych izby posłów. Istnieje dwu kandydatów na to stanowisko: Herriot i Loucheur. Jeżeli Herriot nie zrzeknie się swej kandydatury, to będzie wybrany.

23 dzień rozprawy w procesie
brzeskim.

Na dzień wczorajszы wyznaczeni byli przez sąd świadkowie, powołani przez obronę oskarżonych Bagińskiego i Sawickiego. Pierwszy zeznawał św. Tomasz Nocznicki, b. senator, członek rządu lubelskiego i b. wiceprezes „Wyzwolenia”. Świadek nie zauważył w stronnictwie „Wyzwolenia” żadnych tendencji zamachowych. Następnie zeznawał świadek Wojciech Garmulewicz, pochodzący z Marszowic, oddalonych od Krakowa o 20 kilometrów. Przemówienia posła Bagińskiego, jakie świadek słyszał, zawierały zachętę do udania się na kongres do Krakowa. Podobnie zeznają świadkowie Jan Blitek i Kazimierz Dudziński. Stanisław Kalinowski, prof. fizyki na politechnice warszawskiej, b. poseł i b. senator, z kolei staje przed sądem.

— Centrolew — zeznaje świadek — była to luźna federacja stronnictw, które zachowywały swą samodzielność. Świadek był działaczem „Wyzwolenia” na terenie wileńskim i tam również nie zaobserwował akcji przeciwpamiętnościowej.

Prokurator Rauze zapytuje świadka, czy były w „Wyzwoleniu” prądy rewolucyjne i przypomina Wojewódzkiego i innych 5 osób z sejmiku, które opuściły szeregi tego stronnictwa.

— Urzędowo nic mi o tem nie wiadomo, może tam gdzieś w podziemiach coś robiono.

Prok. Rauze: A czy Wojewódzki nie służył Sowiетom?

— Nie wiem, nie stykałem się z nim później.

Św. Wacław Januszewski jest senatorem. W zeznaniach swoich nie wnosi nic nowego do sprawy. Jako dalsi świadkowie w dniu wczorajszym odpowiadają Jan Nosek i poseł Waleron.

W Warszawie tramwaje ruszyły.

Warszawa. Wczoraj około południa ze wszystkich remiz wyruszyły po dwa wozy. Również pokazały się na mieście autobusy. Wszystkie związki zawodowe tramwajarzy, prócz socjalistycznego uchwaliły przystąpienie do pracy. Około godziny 1-ej znajdowało się na mieście około 100 wozów. Również należy podkreślić, że wbrew bałamutnym wieściom, rozsiewanym przez komunistów, strajk w innych zakładach użyteczności publicznej nie został proklamowany.

Czy zmierzchn Ligi narodów?

Londyn. „Daily Express” w artykule wstępnym zapowiada przyszły koniec Ligi Narodów i wzywa obywateli angielskich, ażeby zażądali od rządu zaprzestania płacenia składek na instytucję genewską.

Wśród zmagania pracy z kapitałem.

Dnia wczorajszego u Komisarza demobilizacyjnego odbyło się szereg konferencji w sprawie wniosków o redukcję, zgłoszonych przez poszczególne huty i kopalnie. W większości wypadków komisarz nie zgodził się na redukcję, zalecając zaprowadzenie pracy turnusowej, w innych wypadkach zapowiedział rozstrzygnięcie po zapoznaniu się ze stanem gospodarczym przedsiębiorstwa.

Wniosek kopalni kruszcu „Nowa Helena” w Brzozowicach o redukcję 180 robotników został przez zastępcę Komisarza inspektora inż. Serokę odrzucony, przyczem zalecono dyrekcji kopalni wprowadzenie pracy turnusowej.

Taki sam los spotkał wniosek dyrekcji huty „Hohenlohego” w Wełnowcu o redukcję 90 robotników. Komisarz na redukcję nie zgodził się, zalecając dyrekcji rozłożenie pracy między całą załogę w porozumieniu z radą załogową huty.

Na wniosek redukcji (30 robotników) huty „Szellera” w Siemianowicach Komisarz również nie zgodził się. Robotnicy mają być jedynie urlopowani na okres trzymiesięczny.

W sprawie wniosku huty „Guidotto” w Chropaczowie o redukcję 265 robotników Komisarz orzekł, iż oświadczy

się dopiero po zbadaniu sprawy rentowności huty na miejscu.

Jak nas informują, huty „Baildon” i „Pokój” w dniach 14 i 15 bm. wypowiedziały pracę na 31 grudnia br. urzędnikom poniżej 30 lat, dla których taryfa przewiduje wypowiedzenie 6-cio tygodniowe. Wypowiedzenie otrzymało około stu urzędników.

Żądajcie w najbliższym sklepie kolonialnym bezpłatną torebkę

Matte Parana!

Parę tysięcy policjantów chroni Grandiego
przed „niespodziankami”.

Nowy Jork. Oficjalna część wizyty Grandiego w Ameryce zakończyła się. Grandi zwiedzi obecnie szereg miast amerykańskich i w dniu dzisiejszym przybywa do Nowego Jorku.

Wczoraj wieczorem około 100 policjantów obsadziło Bank Morgana, gdyż do wiadomości policji doszło, że elementy komunistyczne zamierzają pod-

czas dzisiejszej parady na Broadwayu ku czci Grandiego dokonać zamachu bombowego na bank.

Dziś przed południem burmistrz Nowego Jorku Walker wydaje przyjęcie na cześć Grandiego z dworca i Broadwayu do ratusza strzec będzie drogi 3000 policjantów i detektywów.

Zwolna, ale nieuchronnie zbliża się
zima.

Warszawa. W górach już zima na dobre. W Zakopanem przez całą środę padał obfity śnieg, pokrywając zmarzniętą ziemię kilkunastocentymetrową warstwą. Warunki dla sannej i nart doskonałe. Mróz trzyma bez przerwy. Wczoraj rano notowano -6 st. W górach śnieg głęboki, mroźno. W nocy padał drobny śnieg na wschodzie kraju. Dziś nie należy spodziewać się zmiany pogody: chmurno, miejscami drobne opady.

„Kupujcie krajowe wyroby!” —
nawołuje następca tronu Anglii

Londyn. Pod hasłem „Kupujcie wyroby krajowe” wygłosił onegdaj przemówienie do radja ks. Walji. Zaznaczyć należy, jak to zresztą obszerniej poruszał w dzisiejszym artykule wstępnym i depeszy, cała Anglia przystępuje do akcji, zakrojonej na szeroką skalę, a zmierzającej do popierania własnej wytwórczości. Czas byłby najwyższy, by i w Polsce ludność zrozumiała konieczność zaopatrywania się w towary krajowe w imię dobra państwa i nas samych. Im więcej kupimy krajowych wyrobów, tem mniejsze będzie bezrobocie i tem szybciej wzrastać będzie dobrobyt.

Dyrektor zrujnował bank berliński.

Berlin. Niemcy przeżywają nowy skandal bankowy. W następstwie kryminalnych machinacji głównego dyrektora zawiesił wypłaty Berliner Bank für Handel und Grundbesitz, posiadający 23 filje w Berlinie i szereg oddziałów w Nadrenji. Pasywa banku wynoszą 10 milionów marek. Rząd Rzeszy zamierza przeprowadzić sanację banku za pośrednictwem Dresdener Banku i w tym celu postawi do jego dyspozycji większą sumę.

Miła zgoda Ameryki z Włochami.

Waszyngton. Według informacji, pochodzącej z dobrze poinformowanych źródeł, rozmowy między prez. Hooverem a Grandim miały przebieg zadawalający. Jak zapewniają miarodajne koła, poglądy Stanów Zjednoczonych w całości pokrywają się z punktem widzenia Włoch. Prawie we wszystkich ważniejszych kwestiach, które były omawiane, osiągnięto porozumienie. Porozumienia tego spodziewać się należy w kwestji rozbrojenia i w kwestji reparacyjnej. Rozmowy toczyły się miały w tej samej nieoficjalnej formie, jak miało to miejsce w czasie wizyty Laval. Dalej przypuszczać należy, że ścisłej współpracy między Stanami Zjednoczonymi a Włochami nie stoi na przeszkodzie.

Sami starcy przedłożą mistrzowi
memoriał o ubezpieczeniu na starość.

Łódź. W związku włóknarzy „Praca” odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym omawiano również sprawę ubezpieczenia robotników na starość. Postanowiono wysłać do ministerstwa pracy specjalną delegację, złożoną jednak nie z przedstawicieli związków, lecz z zainteresowanych starszych robotników i inwalidów pracy. Delegacja, w składzie 5 osób, ma być wybrana na sobotnim posiedzeniu z pośród najstarszych włóknarzy w wieku od 60 do 90 lat. Niektórzy z nich jeszcze pracują, inni zostali już wydalenii z pracy z powodu podeszłego wieku. Delegacja ta ma wręczyć p. ministrowi pracy memoriał, popierając go osobistymi argumentami, zaczerpniętymi ze swego długoletniego życia robotniczego.

Francja zamknięta dla emigracji
robotniczej.

Paryż. Przyłączając się do interpelacji deputowanego Charles Lamberta, parlamentarna grupa socjalistyczna postanowiła zgłosić do Izby projekt ustawy, zakazujący czasowo wstępu do Francji robotnikom obcokrajowcom, oraz wzbraniający zatrudniania tych, którzy znajdują się obecnie na ziemi francuskiej, przez przedsiębiorstwa, w których pracuje więcej, niż 10 % cudzoziemców.

Czyżby Hitlerowcy weszli krew
w powietrze?

Berlin. „Volkszeitung” donosi, że właściciele aptek na Śląsku niemieckim otrzymali tajny okólnik, wzywający ich do przygotowywania doraźnej pomocy dla ofiar starców politycznych. Odezwą, wydana przez organizację Hitlera, wzywa właścicieli aptek do nadsyłania opatrunków i przyborów pod wskazanym adresem. Pomoc ta ma być przeznaczona dla szurmowców na wypadek wybuchu walk.

Wzgardzona.

Obrazek z XVII wieku przez Sta.

13) (Ciąg dalszy.)

Ale drogo okupił Michał to odznaczenie, bo z pola walki i sławy wyniósł ciężką ranę, która mu nie pozwalała być nadal żołnierzem. Wrócił więc do ws. rodzinnej, piękny numer łanowca zamienił na mundur wieśniaczy i lubo już szlachcic, orał ojczystą ziemię, skrapiając ją teraz, zamiast krwią, potem. Z czasem nabrał zamiłowania do roli i cichego życia wiejskiego, a jał świecić swym braciom wieśniakom pokorą, gospodarnością i pracowitością.

Pan Marek lubił i szanował dawniejszego towarzysza broni, więc często zachodził do jego zagrody, lub zapraszał go do siebie; razem jeździli na sejmiki i różne zebrania szlachty, gdzie się Michał, bystry i roztropny z natury, bardzo dużo nauczył; naukę zaś swoją i wiadomości obracał na pożytek swych sąsiadów chłopów, u których mimo swej młodości, jedynie sobie coraz większe zachowanie. Dziedzic wybrał dzielnego wojaka na ławnika, to też niejedną w Godowie zawdzięczał mu rozumne i sprawiedliwe rozsądzenie swej sprawy.

Dziś uwolniony Terka od hańbiącej kary, wracał Dąbrowa wesóło do domu, dziwiąc się w duszy, że nie znał dotąd sieroty; nie było to przecież nic dziwnego, bo zagroda Michała leżała na ustroju pod lasem, dość daleko ode wsi, a Terka z obawy prześladowania, nie wychodziła, jak wiemy, często z domu.

Słońce już było zaszło, tylko blask wieczornej zorzy rozświecał jeszcze niebo, gdy Michał zbliżał się do kapliczki, stojącej nad drogą, którą musiał przechodzić, chcąc się dostać na drogę, wiedząc do jego zagrody.

Wtem zamajaczyło coś na drodze, wysoka, drżąca postać zbliżyła się do młodego ławnika, a nim poznał, kogo ma przed sobą i co zamierza zrobić, już Terka (bo ona to była) objawiając jego kolana, ucałowała mu rękę w milczeniu i uciekła.

— W Imię Ojca i Syna! — zawołał Dąbrowa, żegnając się — A to co? Skąd się wzięła, gdzie się podziała? — i ogłądał się dokoła, ale dziewczęcia nie było śladu.

Postawszy długą chwilę ruszył Dąbrowa ku domowi, głęboko zamyślony. Wdzięczna postać opuszczonej, wzgardzonej sieroty nie schodziła mu z oczu i myśli. Całe zachowanie się Terki wo-

bec sądu, jej odpowiedzi, zeznania dzieci i sąsiadek, dały mu poznać czystą, niewinną duszę dziewczęcia, ale zarazem ze zgrozą dowiedział się, jak okropne musiało być życie w domu stryja, zimnego samoluba, pod opieką niegodziwej stryjenki, tej biednej sieroty. Prośba zaś jej, aby Idkowi uwolniono od chłosty, ukazywała w całym blasku szlachetny charakter Terki.

Michał myśląc o tem, był dziwnie wzruszony, nareszcie zaczął mówić do siebie półgłosem, przystając co kilka kroków:

— Hm! szkoda! Gdybym miał matkę, albo siostrę w domu, wziąłbym to biedne dziecko do siebie; pewnieby ten kutwa Połonka i godna go Idkowa z chęcią pozbyli się sieroty; kością im ona napewno w gardle. Z całego serca wzięłbym, bo się tam zmarnuje, ale samotnemu nie uchodzi jakoś... Gdyby była młodsza... no, ale tak... za rok, dwa, będzie mogła przyjąć swaty. A gdyby tak była starsza?... Szkoda! Ale nie uchodzi... nie! Ja trzydzieści lat skończę za trzy niedziele, a ona ma dopiero piętnaście. Biedna kochana sierota! Taki koleś na Bożym świecie... pomiędzy tymi niegodziwcami...

Dąbrowa postać długą chwilę, potem

westchnął i szybko pospieszył ku domowi, przecierając ręką czoło, jakby jakie rzyśli chciał z głowy odpędzić.

Tymczasem Terka, podziękowawszy Panu Bogu i swemu obrońcy, podążyła żwawo do domu, gdzie niestety, teraz prawdziwe piekło było dla niej. Idkowa mściła się jak tylko mogła na dziewczęciu za swój wstyd i strach, jakiego na sądzie doznała; Mateusz zaś, nie uwierzywszy w niewinność sieroty, był dla niej coraz surowszym, coraz straszniej patrzył na biedaczkę, nie mogąc jej darować straconego mienia; często też mówił z cicha niby do siebie, ale zawsze przy Terce i tak, aby ona słyszała:

— Ta dziewczucha wpędzi mnie do grobu, przez nią tylko jestem taki nieszczęśliwy... Ja już nie wiem, co robić, aby powetować straty... Ona tylko, ona winna mojej niedoli i śmierć moją będzie mieć na sumieniu.

Jakoż na prawdę Połonka zabijał się niemal pracą; z gniewem szedł do roboty, w ponurem milczeniu pracował za trzech, czeladź też pędził niesłychanie, tak w Połonki zagrodzie jeszcze przed zimą stanęła okazała chata i najniezbędniejsze budynki gospodarcze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niedziela
22
listopada

Niedziela ostatnia po
Ziel. Świątkach.

Św. Cecylii, dzie-
wicy i męcz.

Św. Maura, męczen.

Św. Pragmacjusza,
bisk. i wyznawcy.

Kalendarz słowiański: Wszemiła.

Jutro poniedziałek, 23 listopada: Św.
Klemensa, papieża, męczennika.

We wtorek, 24 listopada: Św. Jana
od Krzyża.

*

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 7.07; o godz. 15.53.
Księżyc o godz. 14.23; o godz. 4.00.

*

Z historii śląskiej.

22 listopada. 1704. Cesarz Leopold
nadaje kupcowi Jerzemu Gieszemu z
Wrocławia przywilej, upoważniający go
do wyłącznego wydobywania galmanu
na G. Śląsku. — 1885. W Strzelcach
(pow. prudnicki) zmarł ks. proboszcz
Mader. Pogrzeb odbył się 26 listopada.
1893. Poświęcenie nowego kościoła w
Brzezince (pow. katowicki) ku czci Na-
wiedzenia Najśw. Marii Panny.

23 listopada. 1457. Umarł Władysław
Pogrobowice, król czeski i pan Śląska.
1810. Komisja sekularyzacyjna zabiera
majątek kolegiaty w Opolu, który wy-
nosił 151 tysięcy 675 talarów, zostawia
tylko 5 136 talarów parafii św. Krzyża.
1844. Ogród klasztorny OO. Franciszka-
nów w Raciborzu kupiło miasto od fisku-
sa za 1125 talarów, który zamieniono
na targowisko bydłowe. — 1909. Poświe-
cenie kościoła św. Trójcy w Fyrlądzie.
Fyrląd w w. 15 należał do hr. Borosiń-
skiego, od roku 1667 zaś przybyłszy
z Bawarii, hrabiemu de Burghauss. —
1928. Pożar zniszczył kościół w Świer-
klanach pod Rybnikiem. — 1930. Umarł
ks. Antoni Howaniec, wikary w Hajdu-
kach Wielkich. Urodzony 18 7. 1857 w
Janowie.

*

W roku 1329. Henryk IV Probus, je-
den z następców Przemysława oderwał
się od Polski, uznając tylko Jana króla
czeskiego, zwierzchnikiem swoim. A je-
dnak rościł sobie prawo do korony pol-
skiej. — 1329. Grotków wraz ze Ślą-
skiem przechodzi do Czech. — 1330.
Ustanowienie prob. przy kościele w De-
biu pod Opolem. — 1330. Biskup kra-
kowski i śląski Nankier, rodem ze Ślą-
ska, poświęca nową siedzibę i kościół
we Wrocławiu.

— Polska komunikacja powietrzna w
październiku. Samoloty polskich linii lo-
tniczych „Lot” odbyły w ciągu miesiąca
października 315 lotów, przebywając
przebiegiem 77 730 kilometrów, w ogól-
nym czasie 501,08 godzin.

Ogółem w ciągu miesiąca samoloty
przewiozły 678 pasażerów, 6 286 kg. ba-
gażu, 21 188 kg. towaru, 2 661 kg. poczt-
y oraz 474 kg. gazet.

Pozatem aparaty „Lotu” odbyły 35
lotów dodatkowych, przebywając prze-
biegiem 9 266 km. w czasie 65,49 godzin.
W lotach dodatkowych przewieziono 45
pasażerów, ponadto zaś 521 kg. bagażu
i 1 521 kg. towarów.

Regularność lotów wynosiła 97,2%.

— 170 milionów kredytu z Banku
Wypłat Międzynarodowych na roboty
publiczne w Polsce. W związku z podję-
tą na terenie Ligi Narodów międzynaro-
dową akcją walki z bezrobociem w po-
szczególnych krajach za pośrednictwem
uruchamiania zakrojonych na szeroką
skale robót publicznych, dowiadujemy
się, że dla Polski brany jest w rachubę
kredyt w wysokości około 160—170
milionów złotych. Akcję tę ma sfinanso-
wać Bank Wypłat międzynarodowych.

Kredyty udzielane będą na roboty o
charakterze użyteczności publicznej,
przedewszystkiem na budowę dróg o
znaczeniu międzynarodowym, w Polsce
zaś na doprowadzenie do porządku wiel-
kiego traktu międzynarodowego Berlin
— Warszawa — Moskwa. Pozatem u-
dzielane będą z tych sum kredyty mia-
stom na doprowadzenie do porządku ulic
i dróg głównych w obrębie miast. War-

Katowice, 20. 11.

Dnia 18 b. m. doniesiono do policji, iż
w jednym z hoteli w Katowicach zamie-
szkuje osobnik, przedstawiający się za
dr. med. Tadeusza Sowińskiego, który
zachowaniem się i postępowaniem rzu-
cał pewne podejrzenia na siebie. Na sku-
tek tych informacji funkcjonariusze poli-
cji udali się niezwłocznie do hotelu, jed-
nak rzekomego doktora tam nie zastali.
W toku poszukiwań stwierdzono, że rze-
komy dr. Sowiński był na dworcu kole-
jowym. Po doprowadzeniu go do komi-
sariatu ustalono, iż nie jest on doktorem.
Jako również, że nie nazywa się Tadeusz
Sowiński, lecz Włodzimierz Kopydłowski
i pochodzi ze wsi Widzew, gmina
Chojny, pow. Łódź. Kopydłowski vel
Sowiński nie był w posiadaniu żadnych
dokumentów osobistych, posiadał jedyn-
nie portfel ze znaczną ilością wizytówek
na nazwisko dr. med. Tadeusza Sowiń-
skiego. Badany na tę okoliczność zapo-
dał, iż portfel razem z wizytówkami zna-
lazł. W toku dalszego badania ustalono,
że Kopydłowski vel Sowiński sprzedał
u handlarza starzyny Krakowskiego w
Katowicach przy ul. Młyńskiej walizkę
skórzaną oraz płaszcz na kwotę 40 zł. a

szawa ma uzyskać z kwoty przeznaczo-
nej na Polskę około 60 milj. zł. kredytu.

Prowadzone w ministerstwie robót
publicznych prace nad przewidywanym
planów inwestycji drogowych w Pols-
ce, dobiegają już końca.

Przyznanie kredytów poszczególnym
państwom przez Ligę Narodów nastąpi
już w początkach grudnia. Niektóre ro-
boty w Polsce rozpoczęte zostaną jesz-
cze w ciągu grudnia rb.

Województwo śląskie.

* Zjazd delegatów gmin. W sobotę
dnia 21 bm. odbędzie się w Katowicach
zjazd nadzwyczajny delegatów gmin
śląskich. celem omówienia katastrofal-
nego położenia finansowego miast i
gmin na Śląsku.

* Obfita statystyka przemysłu. Straż
graniczna na Śląsku przytrzymała w
październiku 250 osób z towarami prze-
myślanymi z Niemiec na polski Śląsk.
Wartość skonfiskowanych towarów w
tym miesiącu wynosi przeszło 112 000
zł. Przemycano przeważnie tytoń i je-
dwabie. Skonfiskowano również jeden
samochód osobowy. Broni użyto w kil-
kunastu wypadkach. Jeden przemysłnik
został zabity, sześciu rannych.

* 2 000 rodzin kolejarzy otrzyma
„gwiazdkę”. Przy dyrekcji kolei utwo-
rzono komitet gwiazdkowy, który ma
na celu urządzenie „gwiazdki” dla ubo-
gich emerytów, wdów i sierot po kole-
jarzach. Komitet przewiduje urządzenie
„gwiazdki” na 2 000 rodzin. Obchody
takie zorganizowane będą w Katowic-
ach, Mysłowicach, Rybniku, Żorach,
Wodzisławiu, Mikołowie, Tarn. Górach,
Lublińcu, Siemianowicach i Król. Hucie.

Z Katowickiego

Uroczysta akademja.

Katowice. W niedzielę, dnia 22 listo-
pada 1931 r. o godz. 15 po niesporach
odbędzie się, staraniem Stowarzyszenia
Młodzieży Polskiej męskiej przy kate-
drze w Katowicach, z okazji „Święta
Młodzieży” uroczysta akademja, ku czci
św. Stanisława Kostki, niebieskiego pa-
trona młodzieży polskiej, w sali Domu
Związkowego przy ul. Kilińskiego. Na
program akademji złożą się: przemó-
wienia, referat na temat św. Stanisława
Kostki jako wzór młodzieńca, deklama-
cje, dialog p. t. „Dwie drogi”, koncert
własnej orkiestry mandolinistów pod
dyr. p. H. Głódka oraz odegranie przez
sekcję sceniczną przy słow. przepięknej
sztuki teatralnej w 3 odsłonach p. t.
„Ziemski Anioł”. Wstęp bezpłatny. Cel-
lem utrzymania jednak należytego po-
rządku na sali, zarząd stowarz. rozdał
wszystkim zainteresowanym osobom
ruchem młodzieży polsko - katolickiej,
karty wstępu, które należy okazać przy
wejściu na salę. O liczny udział w po-

poza tem zastawił zegarek złoty oraz
pierścień damski za kwotę 60 zł. Tak
walizkę jak i zegarek razem z pierście-
niem tymczasowo zakwestjonowano aż
do ustalenia źródła ich pochodzenia. Ko-
pydłowski vel Sowiński powoływał się
na znane osobistości w Katowicach, jak
dr. Wilimowskiego, nacz. lekarza szpi-
tala miejskiego, który rzekomo miał
zwrócić się telefonicznie do hotelu i we-
zwać Kopydłowskiego vel Sowińskiego
do pomocy przy operacji. Przeprowa-
dzone w tym kierunku dochodzenia usta-
liły, iż dr. Wilimowski osobnika nazwi-
skiem Kopydłowskiego vel Sowińskiego
wogóle nie zna, w tym dniu żadnej ope-
racji nie przeprowadzał ani też nikogo
do operacji nie wzywał. Na podstawie
otrzymanych informacji z Jarocina, t. j.
w miejscu urodzenia Kopydłowskiego
stwierdzono, iż wymieniony od dłuż-
szego czasu tam nie przebywał i w roku
1925 karany był przez sądy wojskowe
ciężkim więzieniem za kradzież i fał-
szowanie dokumentów, w roku 1930 za-
sądzony został przez sąd okręgowy w
Częstochowie na 2 lata ciężkiego wię-
zienia, o obecnie poszukiwany jest za róż-
ne przestępstwa przez sąd w Łodzi.

wyższej akademji starszego społeczeń-
stwa, w szczególności zaś młodzieży u-
prasza się.

Żywy dziennik na rzecz „Miesiąca Pro-
pagandy Śląska”.

Katowice. Jak już donosiliśmy, odbę-
dzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie
8-ej wieczorem w sali Koła Towarzy-
skiego w Katowicach, przy ul. 3 Maja 11
t. zw. „Żywy Dziennik” na rzecz „Mie-
siąca Propagandy Śląska”. Na „Żywy
Dziennik” składają się poza ważnymi ar-
tykułami społecznymi, gospodarczymi i
literackimi, ciekawe depesze z całego
świata, recenzja teatralna i filmowa,
kronika sportowa, ogłoszenia itp. Kul-
minacyjnym punktem „Żywego Dzien-
nika” będzie występ znanej literatki p.
Kossak-Szczuckiej z własnym utworem
literackim. Bilety wstępu po 2 zł., wcze-
niej do nabycia w biurze Związku Obr.
Kresów Zachodnich w Katowicach, ul.
Pocztowa 16. II p., telefon 20-71. Zapra-
szamy wszystkich do jak najliczniejszego
udziału w tej ciekawej a nieznannej
dotychczas imprezie Katowic.

Przytrzymanie sprawców kradzieży.

Katowice. W toku dochodzeń, pro-
wadzonych w sprawie kradzieży toreb-
ki damskiej, zawierającej 2173,30 zł. i 5
wexli po 50 zł., wystawionych na na-
zwisko Adamski z Katowic oraz list hi-
poteczny na kwotę 3500 mkn., dokona-
nej w dniu 22 października rb. z wozu
mieszkalnego w Makoszowach, na szko-
dę właścicielki karuzeli wędrowniej Ku-
negundy Fryszackiej, ustalono, iż spra-
wcami tej kradzieży są: Herman Sroka
z Bielszowic oraz Szczepan Wochnik z
Nowej Wsi. Sroka przytrzymał i od-
stawiono wraz z doniesieniem do dyspo-
zyycji władz sądowych w Katowicach,
zaś współnik jego Wochnik będąc w po-
siadaniu paszportu, wystawionego przez
konsulat polski we Francji, prawdopodob-
nie zbiegł zagranicę. Torebkę i do-
kumenta skradzione Fryszackiej ode-
brano Sroce i oddano napowrót poszko-
dowanej. Skradzionych pieniędzy już nie
odzyskano, gdyż przetrwonili je w mię-
dzy czasie.

Oszustwo.

Katowice. Sekretarz Teatru Polskie-
go w Katowicach doniósł, że dnia 15 bm.
nieznany dotychczas sprawca przed
wejściem do gmachu teatru sprzedawał
publiczności nieważne bilety wstępu do
teatru. Dochodzenia w celu ustalenia o-
sobnika, sprzedającego bilety, w toku.

Osoby zaginione.

Katowice. Dnia 16 bm. wieczorem
oddalił się z domu rodzicielskiego 17-
letni Tomasz Malcherek z Katowic ul.
Koszutka 15 i dotychczas nie powrócił.
Zaginiony jest wzrostu 163 cm., wysmu-
kły, włosy c. blond, twarz podłużna, o-
czy niebieskie, górna warga gruba, ce-
ra twarzy blada, ubrany w długie spo-

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i złączo-
ne z tem przekrwienie organów podbrzusza, u-
derzenia do głowy, bóle głowy i bicia serca, jak
również z cierpieniami błony śluzowej kiszek,
na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, pią
po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej
Franciszka-Józefa zrana i wieczór.

dnie, marynarkę brązową, płaszcz zi-
mowy, również brązowy, jasną czapkę
sportową i półbuty czarne. Wiadomo-
ści, któreby się mogły przyczynić do u-
stalenia obecnego miejsca pobytu zagi-
nionego, należy kierować do najbliższe-
go urzędu policyjnego.

Chłopiec zaginął.

Katowice. Dnia 9 bm. oddalił się z
domu rodzicielskiego 16-letni Gerhard
Kołodziej, ostatnio zamieszkały przy ul.
Studziennej 8 w Dębie, i dotychczas nie
powrócił. Zaginiony jest szczupłej bu-
dowy ciała, blondyn, oczy siwe, ubrany
w spodnie mianszestrowe i siwą mary-
narkę w kratki, czapkę szoferską gra-
natową i półbuty czarne. Wiadomości,
któreby się mogły przyczynić do usta-
lenia obecnego miejsca pobytu zaginio-
nego, należy kierować do najbliższego
urzędu policyjnego.

Kradzież.

Szonienice w Katowickiem. Mieczys-
ław Woźnicki, dozorca tow. zakładania
kable doniósł, że w nocy na 17 bm. skra-
dziono z wózka monterskiego na szkodę
towarzystwa 2 patentowe kolby do lu-
towania, pilnik, 2 pary kleszczy, lampę
karpidową, termometr w oprawie meta-
lowej, 3 osłony ołowiane i 3 taśmy mie-
diane oraz cynę łącznej wartości 600
złotych.

Przytrzymanie włamywacza.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia
18 bm. o godz. 15,30 przytrzymano przy
dobywaniu się do drogerji Kuśnierskiego
przy ul. Wandy, Moszka Goldberga z
Będzina. Wspólnicy jego zbiegli w nie-
wiadomym kierunku. W toku dochodzeń
przyznał się Goldberg, iż planowali oni
dokonać również włamania w Katowi-
cach i Mysłowicach. Dalsze dochodze-
nia celem ujęcia współników jego w
toku.

7 Król. Huta

Z działalności T. C. L.

Król. Huta. Cały bieżący tydzień po-
święcono pamięci Henryka Sienkiewi-
cza. Wygłoszono kilka odczytów z prze-
życiami dla młodzieży i robotników na
temat twórczości Henryka Sienkiewi-
cza. Ostatni wykład odbędzie się w nie-
dziele o godz. 16 w Czytelnii T. C. L.
przy ul. Sobieskiego 3. Wykład wygłosi
znany ze swej pracy oświatowej profes-
sor Teodor Rudnicki. Mam nadzieję,
że nie braknie słuchaczy.

Tragiczna śmierć robotnika.

Król. Huta. W czwartek na haldzie
padł ofiarą tragicznego wypadku robot-
nik magistracki Antoni Lorenc. W cza-
sie wyładowywania śmieci z samocho-
du przygniotła go śmieciarka tak silnie,
że doznał bardzo poważnych obrażeń.
Po odwiezieniu go do szpitala zmarł nie-
bawem.

Straż graniczna wykryła kryjówkę przemysłniczą.

Król. Huta. W mieszkaniu Pauliny
Cebulkowej przy ul. Gimnazjalnej wy-
kryto kryjówkę przemysłniczą. Cebulko-
wa ukrywała u siebie cały magazyn
przemysłowych towarów. Sprawę Cebul-
kowej skierowano do sądu karnego w
Król. Hucie.

Wykrycie fałszywych 5-złotówek.

Król. Huta. Wykryto na terenie mia-
sta kilka monet 5-złotowych fałszywych.
Po dłuższych dochodzeniach udało się
policji wpaść na trop ludzi, puszczają-
cych w obieg fałszywe pieniądze. Oka-
zało się, iż robiła to niejaka Kozłowska
z Wielunia, którą aresztowano. Kozłow-
skiej pieniądze dostarczała jakaś nie-
znana policji kobieta. Z chwilą aresztowa-
nia Kozłowskiej ulotniła się owa ko-
bieta. W toku śledztwa aresztowano je-
szcze Kromłowskiego z Wielunia, na-
ręczzonego Kozłowskiej. Ponadto are-
szowano Jakóba i Reginę Peltów z ul.
Piastowskiej, u których Kromłowski
mieszkał. Policja dochodzi obecnie wy-
krycia fabryki pieniędzy oraz dalszych
wspólników.

Upadek z mostu.

Król. Huta. Powracający późnym wieczorem do domu w Wielkich Hajdukach J. Kubicki spadł z mostu obok szyn „Pole Wschodnie“, raniąc się ciężko. Przewieziono go natychmiast do szpitala, gdzie stwierdzono nadłamanie kręgosłupa i ogólne silne obrażenia ciała.

Skradli mu paczkę kawy.

Król. Huta. W nocy na 20 bm. doniósł jeden z przygodnych przechodni pełniącemu służbę funkcjonariuszowi policji, iż zauważył dwu osobników, w chwili, gdy z dużą skrzynią opuszczali skład kupca Moiser'a przy ul. Dąbrowskiego, którzy następnie udali się do mieszkania Smolarza przy ul. Hajduckiej 18. Na skutek tych informacji, funkcj. policji udał się niezwłocznie do wskazanego mieszkania i ustalił, że skrzynia, którą sprawcy przynieśli, pochodzi z kradzieży składu Moiser'a i zawiera około 100 kg. kawy słodowej. Powiadomiony o tem kupiec Moiser, skradziony towar odebrał napowrót. Jeden ze sprawców, a to Fryderyk Sygula z Król. Huty, na widok nadchodzącego policjanta, zbiegł przez okno w niewiadomym kierunku.

Kradzież tytoniu.

Król. Huta. W nocy na 16 i 17 bm. włamali się nieznani sprawcy do kiosku Aleksandra Mydla i skradli 40 paczek tytoniu najprzedniejszego, 30 paczek średniego, 30 paczek tytoniu prasowego fajkowego, 50 tabliczek czekolady, oraz większą ilość cygar marki „Ratuszowe“ i „La Pintura“, łącznej wartości około 800 zł. Po dokonanej kradzieży, sprawcy oddalili się w niewiadomym kierunku.

Z Świątchłowickiego

Uroczysty obchód święta „św. Cecylii.

Lipiny w Świątchłowickim. Miejscowy chór kościelny „Cecylja“ urządził w niedzielę, dnia 22 bm. z okazji przypadającego święta św. Cecylii patronki śpiewu, w sali p. Machonia o godz. 7 wieczorem uroczystą akademię, na którą zaprasza wszystkich miłośników śpiewu i sympatyków chóru. Na program złoży się: wykład, występy śpiewacze, deklamacje, humoreski itp. Między in. nastąpi poświęcenie obrazu św. Cecylii, ufundowanego przez członków chóru. Przed południem o godz. 9 odprawione zostanie w miejscowym kościele parafialnym nabożeństwo na intencję chóru. Tak na akademii wieczorem, jak i przedpołudniowym nabożeństwie nie powinno zabraknąć żadnego obywatela lipińskiego.

Kradzież papierosów.

Lipiny w Świątchłowickim. Dnia 18 bm. skradziono z furmanki na szkołę Henryka z Lipin, skrzynię, zawierającą 40 000 papierosów „Rarytas Śl.“ wartości 1000 zł.

Napad rabunkowy.

Wielkie Hajduki w Świątchłowickim. Dnia 18 bm. około godz. 22.00 weszło do warsztatu szewskiego Florjana Sobańskiego przy ul. Kolejowej 7, 2-ch zamaskowanych osobników, z których jeden uzbrojony był w parabellum. Sprawcy pod groźbą zastrzelenia żądali wydania pieniędzy, a gdy Sobański wzbraniał się uczynić zadość żądaniu, jeden z nich przeszukał mu kieszenie i skradł 25.— zł. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli w kierunku kolonii Hugona.

Bójka.

Godula w Świątchłowickim. Dnia 17 bm. po południu na ul. 3 Maja powstała bójka pomiędzy znanymi awanturnikami 20-letn. Wiktorem Juchą i 31-letn. Edmundem Grzesikiem z Orzegowa, w trakcie której Jucha uderzył jakimś tępym narzędziem w głowę Grzesika, raniąc go poważnie. Okaleczonego odstawiono do szpitala w Goduli.

Bezczelne oszustwo.

Wielka Dąbówka w Świątchłowickim. W ub. środę odbyła się rozprawa przed sądem grodzkim w Król. Hucie przeciwko robotnikom A. Dudzie, W. Trefoniowi, J. Gubali i J. Gamoniowi za oszustwo. Wyłudziła oni mianowicie z kasy pośmiertnej kop. „Andaluzja“ 700 zł. za pomocą fałszywego poświadczenia na żonę Trefonia, rzekomo zmarłą. Pieniądze otrzymali, lecz urzędnik wypłacający, sumę, znał Trefoniową. W jakiś czas

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Na torze kolejowym Gliwice-Labęty znaleziono zwłoki 20—25 letniego niezn. mężczyzny, który znalazł śmierć pod kołami pociągu towarowego. Dotychczas nie stwierdzono, czy zachodzi nieszcześliwy wypadek albo czy nieznany młody człowiek padł ofiarą zbrodni.

Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyły się w Gliwicach układy w sprawie zarobków w górnictwie. Do porozumienia nie doszło, wobec czego w najbliższych dniach odbędzie się nowe układy.

Zabudowania fabryki kafli Burka przy ul. Wrocławskiej w Gliwicach zostaną przebudowane na małe mieszkania. W zabudowaniach tych znajdzie pomieszczenie 21 rodzin.

Na ul. Toszeckiej w Gliwicach został zabity przez samochód 4-letni Rudolf Wilczek.

Z Kozielskiego.

Fala germanizacji na Śląsku Opolsk. zakreśla coraz większe kregi. Potrójni niemieccy siłą się na wszystkie strony, by zatrzeć polski charakter ziemicy śląskiej i nadać jej cechy niemieckie. Mianowicie w okresie po podziale Śląska idzie praca w tym kierunku, nie tylko ze strony jednostek ale przede wszystkim

potem zobaczył ją na ulicy i doniósł policji o jej „zmarływystwaniu“. Oczywiście, że całe kretactwo wyszło na jaw i skończyło się w sądzie. Wszyscy z wyjątkiem Gubały otrzymali 3 miesiące więzienia. Gubała 1 miesiąc z odroczeniem na 3 lata.

Samobójstwo.

Ruda Śl. w Świątchłowickim. Dnia 18 bm. w godzinach rannych pozbawiła się życia przez powieszenie w mieszkaniu 45-letnia Anna Gluecklichowa ul. Hutnicza 7. Wymieniona była umysłowo chora i prawdopodobnie w czasie chwilowego zaburzenia, targnęła się na własne życie.

Ujście młodych komunistów.

Wielkie Piekary w Świątchłowickim. W związku z wywieszeniem czerwonej płachty na wież kościoła Marjackiego złapano 5-ciu młodych ludzi od lat 17 do 19, pochodzących z Piekar i Szarleja. Ze skrupuła przyznali się do popełnionego czynu.

Z Pszczyńskiego

Wypadek samochodowy.

Pszczyzna. Dnia 17 bm. około godz. 13.40 na ul. Strzeleckiej samochód osobowy w czasie wymijania trzech furmanek wjechał na chodnik i przedniem prawem kołem uderzył o drzewo przydrożne tak, że samochód odrzucony został na jezdnię. Przez odrzucenie samochodu pchnięta została przejeżdżająca w tym czasie jedna z furmanek, która tyłem stoczyła się do przydrożnego rowu, przyczem spadło 5 osób, które z wypadku wyszły bez szwanku prócz Marii Regułowej, która doznała lekkiego okaleczenia nogi. Początkowe dochodzenia wykazały, iż winę ponosi rowerzysta, który jechał tuż za furmankami i w chwili dojeżdżania samochodu chcąc wyprzedzić furmanki, zagroził drogę kierowcy samochodu a ten chcąc uniknąć wypadku, wjechał na chodnik.

Świątokradztwo.

Miedźna w Pszczyńskim. Dnia 16 bm. w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy rozbili skarbonkę w kościele miejscowym i skradli z niej wartość około 40 zł. w bilonie.

Pożar.

Studzionka w Pszczyńskim. Dnia 18 bm. w godzinach rannych wybuchł pożar w posiadłości Ludwika Skrzyszowskiego i zniszczył doszczętnie stodołę wraz z przybudowanym chlewem i szopą. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Przylapanie rabusiów.

Warszowice w Pszczyńskim. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie napadu na mieszkanie mleczarza Ja-

siła się na zatarcie polskości nacjonalistyczne związki i władze. Są w oku są im nazwy licznych miejscowości o polskim brzmieniu. Liczne z nich zostały niemieczone, resztę niewątpliwie spotyka ich los. W tych dniach codoniero zmieniono nazwę gminy wiejskiej Dziergowice na „kulturalniejszą“ „Oderwalde“. Chrząst ten oczywiście nikomu nie wyjdzie na zdrowie, najmniej zaś Dziergowiczanom, którzy wiedzą dobrze, że w „Oderwalde“ i tak będzie kłenka będa, przyczem wspominać będą lepsze czasy w starych polskich Dziergowicach.

Pewien rolnik w Szemrowicach zauważył w swej posiadłości podejrzaną szmer. Wyszedłszy na podwórze, zobaczył uciekającą jakąś podejrzaną postać. Gdy rolnik podszedł zobaczyć do kurnika odkrył tam drugiego złodzieja. Szybko zamknął kurnik i dopiero po kilku godzinach wypuścił złodzieja z więzienia. Ponieważ tenże prosił bardzo skruszony o przebaczenie, puścił go wolno.

Z Oleskiego.

Towarzystwo młodzieży z oddziałem bokserów czyli pięściarzy założono w tych dniach w Bogacicy. Jest to pierwsze polskie towarzystwo na Śląsku, w którym młodzież uprawiać będzie sport boksowania.

Z Rybnickiego

Służaca okradała pracodawcę.

Rybnik. Spedytor Nikodem Sobik doniósł, że służąca jego Klara Golszówna, od dłuższego czasu wykradała mu z kasetki podtecznej pieniądze tak, że według jego obliczenia, ogólnie skradła mu 1 000 zł. Badana na tę okoliczność Golszówna, przyznała się do kradzieży i w czasie rewizji znaleziono u niej podrobiony klucz do kasetki. Z skradzionej kwoty zdołano odebrać jej tylko 25 zł.

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Niedobczyce w Rybnickim. W środę dnia 18 listopada rb. ks. prob. Łazarz dokonał otwarcia wystawy przeciwalkoholowej w obecności p. naczelnika Brachwańskiego, p. dyr. Hardta i około 150 obywateli miejscowych z wszystkich sfer. Czcigodny prob. ks. Łazarz w przemówieniu swem wskazał na śp. ks. inf. Kapieć, który całe swoje życie poświęcił dla akcji trzeźwości na Śląsku. Następnie sekretarz okręgowy Kat. Zw. Abstynentów p. Kunsdorff referował o potrzebie akcji trzeźwości dla ludu śląskiego. Pan naczelnik zachęcał do agtacji dla wystawy. Następnie sekretarz objaśniał szczegółowo poszczególne eksponaty, co zebranych bardzo interesowało. Pan Gawroński, nauczyciel z Chwałowic, pod koniec wzywał zebranych do walki o trzeźwość narodu. Przypada nadmienić, że na otwarciu wystawy w Niedobczycach była tak wielka liczba uczestników — jak w żadnej innej miejscowości. — Wystawa czynna będzie aż do poniedziałku dnia 23 listopada rb., poczem przeniesiona zostanie do Wodzisławia. Przez cały ten czas można wystawę zwiedzać od godz. 9 do 19. Bezrobotni mają wstęp wolny, inni płać 20 gr.

Zmiana nazwy.

Niewiadom w Rybnickim. Ministerstwo poczt i telegrafów zmieniło dotychczasową nazwę urzędu pocztowo-telegraficznego Niewiadom Górny na „Niewiadom“.

Poświęcenie urzędu pocztowego.

Chwałowice w Rybnickim. Nasza wioska otrzyma urząd pocztowy. Na ten cel wybudował zarząd kop. Donnersmarck obok wieży wodnej odpowiedni gmach, którego poświęcenie odbędzie się w niedzielę 22 bm. przez ks. pro-

Teatr.

„Hrabia Luksemburg“

operetka w 3 aktach A. Willnera i R. Bodanckiego, muzyka Fr. Lehara. — Premiera.

Wielkim sukcesem cieszy się na scenie teatru polskiego w Katowicach operetka Lehara — „Wesoła wdówka“. Utwór tego samego kompozytora „Hrabia Luksemburg“ wystawił teatr w ubiegłą środę przy wypełnionej widowni. Lekka melodyjna muzyka, ciekawa treść, a przede wszystkim świetna reżyseria i doskonałe wykonanie przez zespół operetkowy, zgótowały premierze sukces zasłużony. Zubożały hrabia Luksemburg, sprzedaje swą wolność księciu Rumuneszti, żeniąc się z diwą operową w tym celu, żeby już jako hrabina mogła potem wyjść zażam za księcia. Gdy jednak Luksemburg zobaczył swą żonę, nie chciał jej już oddać.

Reżyseria p. Mariana Domosławskiego zasługuje na pochwałę. Ten zasłużony artysta zagrał też rolę zblazowanego księcia, dając kreację doskonałą pod każdym względem.

Angela Didier, ową żonę hrabiego, była p. Maria Nochowicz, która wyglądała ślicznie i śpiewała bardzo ładnie.

P. Chorjan w roli hrabiego Luksemburga czarował swym pięknym głosem.

P. Maria Korabianka wnosila humor pierwszorzędny i urok, działający na widownię. Partnerem jej, zupełnie udatnym był p. Petecki.

Orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza p. Leszczyńskiego wywiązała się z zadania doskonale. Balet w I akcie bardzo miły. Dekoracje udatne.

Chór „Opus“.

W sali teatru polskiego odbył się w ubiegłą niedzielę koncert męskiego chóru śpiewaczego „Opus“ z Berna Morawskiego. Odśpiewane zostały najpierw hymny narodowe: polski, czeski i słowacki, poczem nastąpiły pieśni: J. Neszvera (Do ziemicy morawskiej), K. Slavika (Prawda to), J. Malata (U Dunaju), B. Pokornego (Przeżońnik), J. Krziczka (Tańcu), B. Smetany (Pieśń rolnika), P. Krziczowskiego (Dziś miłosny), F. Nowowiejskiego (Do ojczyzny), L. Janaczka (Ach, ta nasza brzoza), J. Kunca (Dziś kaczka), J. B. Foerster'a (Na polnej ścieżce) i N. Novaka (Dwanaście białych sokółków).

Dyrygował prof. W. Steinman mistrzowski. Chór, złożony z przeszło 40-tu osób, wykazał wprost znakomite opanowanie techniki śpiewaczej i wielką karność. Poszczególne głosy nie miały może nadzwyczajnej dzwięczności (wyjąwszy solistę A. Koreczaka), lecz były ześpiewane tak dobrze, iż budziły podziw.

Ślicznie wypadły zwłaszcza pieśni ludowe, nastrojowe. Chór „Opus“ jest mistrzem w ceniowaniu, które uchodzić może za wzór dla innych chórów.

Wykonanie poszczególnych punktów programu, pozbawione było silenia się na efekty, jak to czynia często zespoły popisowe (np. chór koczacki) i przez to zyskało na wartości artystycznej. Skromność i umiar, obok istotnych wartości, oto cech sympatycznego chóru „Opus“.

poszcza Śliwkę. Będzie to wielką ulgą dla wioski i okolicy, chociażby już dla samych rencistów, którzy dotąd nie raz w ślocie musieli iść po parę złotych do Rybnika.

Kradzież drutu.

Czerwionka w Rybnickim. Dnia 16 bm. skradziono na przestrzeni pomiędzy Czerwionką a Leszczynami około 106 metrów drutu przewodów telefonicznych.

Nagła śmierć.

Pszów w Rybnickim. Dnia 16 bm. na ścieżce polnej obok toru kolejowego kopalni Anna w Pszowie zmarła nagle 72-letnia Dudowa Tekla z Pszowa. Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził, iż śmierć nastąpiła na skutek udaru serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Pszowie.

Z Bielskiego

Włamanie.

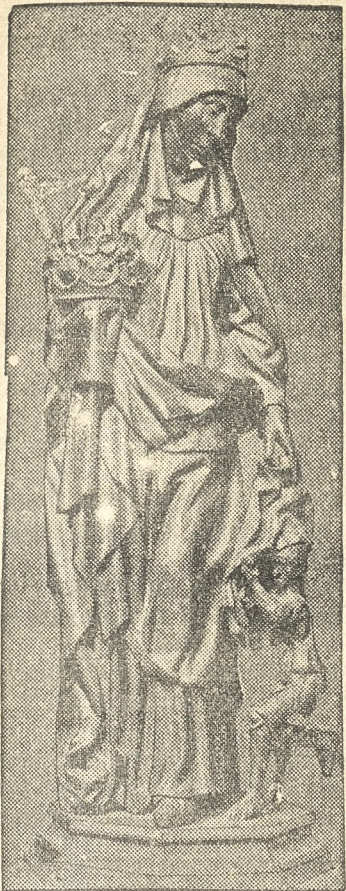
Bielsko. W nocy na 17 bm. weszli nieznani sprawcy do magazynu spedytora Maurycego Loebla i skradli 5 tuz. ręczników, 12 tuzinów pończoch damskich w różnych kolorach oraz 2 tuz. rękawiczek czarnych wełnianych, łącznej wartości około 500 zł. W toku dochodzeń przetrzymano jako silnie podejrzanego o kradzież Franciszka Gryczkę z Sopotni Małej, pow. Żywiec, jednak skradzionych rzeczy nie znaleziono.

Pożar.

Miedzyrzecze Dolne w Bielskiem. Dn. 18. bm. wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w zabudowaniach Wiktora Janika i zniszczył drewniany dom mieszkalny wraz z przyległą stodołą, szopą i chlewami oraz zapasami zboża, słomy i siana. Szkoda, wyrządzona pożarem, wynosi około 5000 zł. Pogorzelec był ubezpieczony.

Siedmsetlecie św. Elżbiety.

(19 listopada 1231 — 19 listopada 1931)



Gotycka figura św. Elżbiety

w muzeum cesarza Fryderyka w Berlinie. Statua ta jest arcydziełem sztuki snycerskiej.

Roku 1931 upływa 700 lat od śmierci św. Elżbiety. Zewnętrzne koleje jej życia skreślić niezmiernie łatwo. Żyła bowiem lat zaledwie 24. Będąc dzieckiem 4-letniem jako córka króla węgierskiego staje się ofiarą machinacji politycznych. Musi opuszczać ojczyznę węgierską, bo wywoża ją do Turynii, a małe dziecko nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, jak mocno to zaważy w jej życiu. Mając lat 13 poślubia landgrafa Ludwika. W 14 roku życia jest matką pierwszego dziecka. W 16 roku matką drugiego. W 20 roku życia wyrusza mąż na wojnę krzyżową i tamże umiera. Jako wdowa wydaje na świat pogrobowca. Opuszcza dobrowolnie zamek. Wraca znowu na zamek, lecz wkrótce znowu go opuszcza,

by przywdziać habit franciszkański. Umiera 1231 roku.

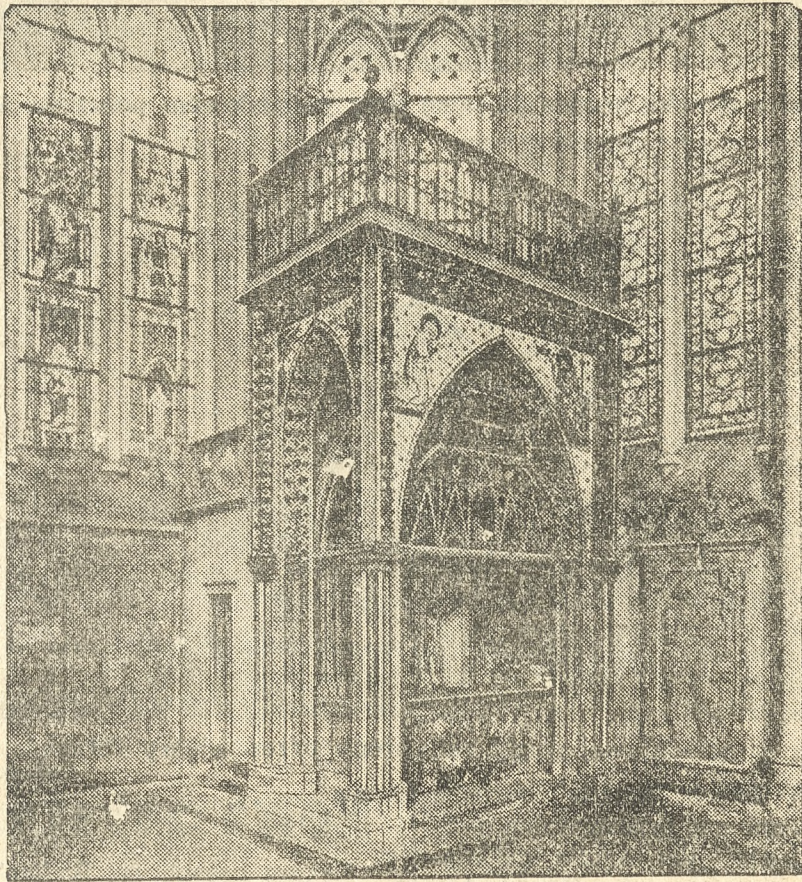
Św. Elżbieta w ciężkich żyła czasach. Wojny krzyżowe miały się ku końcowi. Boje te, prowadzone o Grób Zbawiciela z Turkami, nie przyniosły chrześcijaństwu szczęścia. W owych to czasach, w Niemczech jak i innych krajach bandy żołdaków waleśały się po świecie, wyciskając środki do życia z biednej ludności. Także na dworach królów i książąt działy się rzeczy godne potępienia.

Ojciec św. Elżbiety krwi przelewem uratował sobie drogę do tronu matka jej zginęła z ręki skrytobójcy. Lecz w rodzinie św. Elżbiety obok ciemnych postaci, nie brak światobliwych bohaterów. Bracia Elżbiety Bela IV i Koloman mężnie całe życie walczyli z Tatarami. Córeczka Beli Małgorzata wdziawa habit zakonny i umiera w opinii świętej. Drugą córką Beli jest

nasza polska książniczka św. Kunegunda. Ciocia Elżbiety znowu owa wielka patronka śląska św. Jadwiga. Tak tedy Bóg i z kamienia potrafi wzbudzić dusze wybrane!

Największym dla św. Elżbiety szczęściem było opiekowanie się biednymi. Dla biednych chorych zbudowała szpital, w którym nieraz sama ścieliła łóżka, pielęgnowała chorych i obmywała ich rany. Widywano św. Elżbietę często, jak schodziła stromą ścieżką z góry zamkowej, by nieść szaty i chleb najbiedniejszym.

Od św. Elżbiety uczyć mogą się wszyscy w obecnych z równowagi wychniętych stosunkach. Św. Elżbieta wszystkim daje przykład. Od Niej majątni niech uczą się wielkiego miłosierdzia. Pokrzywdzeni: cichego znoszenia swej krzywdy. Duchy niespokojne: spokoju. A wszyscy, głębokiej miłości Bożej, źródła wszelkiego dobra i wszelkiego społeczeństwa porządku.



Pomnik grobowy św. Elżbiety w kościele w Marburgu.

Czy Golfstrom się oddala?

W opinii błaka się zdanie, że Golfstrom jakoby oddala się od Europy, co wpływa na oziębienie się klimatu. Co mówi w tej kwestii nauka?

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że... nie wiemy właściwie, skąd się bierze Golfstrom, choć wiemy, gdzie się zaczyna. Prawdopodobnie odgrywają tu rolę wiatry stałe, zwane passatami, działają też i inne przyczyny, dość, że na środkowym Atlantyku spotykają się w pobliżu równika dwa prądy, płynące jeden nieco z północy, drugi trochę z południa, ale oba razem ku zachodowi, i podążają już wspólnie, jako jeden ciepły prąd równikowy, ku wybrzeżom Brazylii. Prąd ten rozbiła się o wystawione na wschód naroże kontynentu północno-amerykańskiego, przyczem główna jego część odchylona zostaje ku północy. Powstający w ten sposób prąd „gwajaniański” dostaje się w prawdziwie matnie w przestrzeni pomiędzy Antylami a obie-
ma Amerykami: dzieli się on tu wielorako kofłnie i kołuje w zatoce Meksykańskiej, w końcu wypada przez bramy pomiędzy Florydą a Kubą (już jako Golfstrom właściwy) z wielkim impetem na Atlantyk. Nabrawszy, rozpedu w kierunku północno-wschodnim, nie daje się zbić z drogi zimnym lodowatym prądem, uderzającym go z flanki od północy (no obu stronach Grenlandji), lecz płynie dalej, kierując się

głównie ku wybrzeżom wysp brytyjskich i Norwegii; w końcu, tracąc stopniowo na sile i temperaturze wypływa ponad Europę i zamierza „dzieś między Szpicbergiem i Nową Ziemią.

A teraz nieco cyfr: ilość ciepłej wody, którą Golfstrom wlewa w ocean, wypadając z poza Florydy, wynosi około 30 milionów metrów sześciennych na sekundę: jest to dwadzieścia kilka razy więcej, niż wydajność wszystkich rzek lądowych razem wziętych, a około 100.000 razy więcej, niż wydajność Wisły pod Warszawą (w lecie!) Szybkość prądu wynosi w tym miejscu około 10 km. na godzinę: człowiek nie potrafi iść tak szybko. Szerokość jego nowiejsza się stopniowo w miarę zbliżania się ku Europie, zato zmniejsza się

szybkość i obniża temperatura skutkiem mieszania się z chłodną wodą otaczającą oceanu i z zimnymi prądami z północy. Wpływ klimatyczny Golfstromu ocenimy łatwo, uwzględniając, że np. Stockholm — nie o wiele zimniejszy od Warszawy — leży na tej samej szerokości geograficznej, co południowe krańce Grenlandji, a Nowy Jork, odznaczający się b. ostreimi zimami, na szerokości geograficznej Neapolu!

Czy Golfstrom zmienia swój bieg? Może. Ale uspokójmy się, należy on do zjawisk geofizycznych na skalę wielką, a te nigdy nie odbywają się... na chybcika. Do wyraźnego ujawnienia się zmiany klimatu nie wystarczyłoby nietylko życie jednego, ale pewno nawet dziesiątków pokoleń ludzkości: chodzi tu o okresy, obejmujące dziesiątki tysięcy lat.

Linia graniczna = ogrodem.

Przed kilku miesiącami w rządowych sferach Kanady powstał projekt założenia ogromnego parku, któryby ciągnął się wzdłuż granicy Stanów Zjednoczonych na przestrzeni około 3 tysięcy kilometrów. Obok rozlicznych rezerwatów dla zwierząt, schronisk dla ptaków, stałych wystaw roślinnych projekt ten przewiduje ponadto budowę całego szeregu uzdrowisk, osiedli rozrywkowych i wypoczynkowych,

oraz stadionów i torów sportowych w obrębie tego największego na świecie parku naturalnego.

Rząd Stanów Zjednoczonych zainteresował się poważnie projektem Kanady i przekazał ostatnio pięć milionów dolarów na zapoczątkowanie prac związanych z założeniem parku. Mówi się również o wciągnięciu wielkiej liczby bezrobotnych do pracy przy tej imprezie. Obecnie, zarówno w Kana-

OPONY w komunikacji kolejowej.

Od dawna przeprowadza się we Francji próby zastosowania opon w komunikacji kolejowej. Obecnie próby te zostały ukończone i rzeczoznawcy przewidują, że inowacja ta może w dużym stopniu wpłynąć na dalszy postęp komunikacji.

Dla przykładu podajemy, że nowe wagony wyposażone w motory samochodowe o sile 46 K. M., poruszające się po szynach i zaopatrzone w pneumatyki, osiągnęły przy próbnej jeździe na przestrzeni 30 km. szybkość przeciętną 130 km. na godzinę.

Prócz dużych możliwości szybkościowych, inowacja ta wprowadza ciższą, nieznana dotąd podróżującym koleją, a także znaczne bardzo zmniejszenie kosztów ruchu w stosunku do dotychczasowych kosztów komunikacji kolejowej.

Jak mieszkańcy wysp Tahiti rozwiązali kryzys.

Kryzys gospodarczy panuje i na wyspach Tahiti. Znekani opłakanymi skutkami kryzysu wyspiarze, zamiast uciekania się do mów i konferencji, znaleźli nader proste wyjście z sytuacji. Kierując ich koła wydały bowiem odezwę, nawołującą ludność do „powrotu do barbarzyństwa”. To znaczy Tahitanie mieli porzucić stroje europejskie i domy budowane, samochody ciężarowe i wszystkie inne dobrodziejstwa cywilizacji i zadowolić się uprawą małego pola jedynie na potrzeby własne oraz chodzić, jak dawniej nago. Władze francuskie — jak wiadomo wyspy znajdują się pod protektorem Francji — poważnie zaniepokojone podobną pronagandą, zastosowały radykalny środek dla jej zaniechania, udzielając ludności potrzebnych funduszy i pożywce.

Nowy poseł bułgarski w Berlinie.



Pomenoff (X)

nowy poseł bułgarski — jak już donieśliśmy — przybył do Berlina. Rycina przedstawia nowego posła bułgarskiego i jego małżonkę po przybyciu do miasta stołecznego Niemiec.

dzie, jak i w Stanach Zjednoczonych prowadzona jest propaganda, mająca na celu spopularyzowanie idei „kwitujących granic” wśród najszerszych mas obu narodów. Specjalny nacisk kładzie się na to, aby parki nadgraniczne uczynić nie akcją kilku przedsiębiorców, lecz odruchem i dziełem obu społeczeństw.

Rezultat lotu Zeppelina pod biegun północny.

„Forschungen und Fortschritte“ zamieszczają artykuł dra Eckenera, omawiający rezultaty znanej wyprawy „Zeppelina“ pod biegun północny.

Opowiada on:

Lecielismy od półwyspu Kanina (na północno-wschód od Archangielska) wprost do Ziemi Franciszka Józefa, nad którą przelecieliśmy w całej długości tego lądu, od przylądka Flora do przylądka Figely.

Stamtąd, wzdłuż mniej więcej 82° szerokości geograficznej, aż na północ od jeszcze niemal legendarnej Ziemi Północnej (Nordland), nad której zachodnim wybrzeżem przeleciawszy w całej jego długości, skierowaliśmy się do wschodniego szczytu jeziora Tajmyr, na półwyspie tej samej nazwy, stąd, lecąc niemal ściśle na zachód, do przystani Dicksona u ujścia Jeniseju. Od tej przystani wreszcie skierowaliśmy się ku północnemu szczytowi wysp Nowej Ziemi (Nowaja Ziemia).

Tam przelecieliśmy na znacznie-szej wysokości nad lodowcami i grzbietami górskimi wyspy północnej, nad cieśniną Matoszkina i wpoprzek wyspy południowej z powrotem do półwyspu Kanina.

Okrzykliśmy czworokąt pomiędzy Nową Ziemią, Ziemią Franciszka Józefa i Ziemią Północną, wzdłuż granic tego czworokąta, a właśnie te granice przedstawiają zagadnienia nader ciekawe.

Mogliśmy stwierdzić, że Payer i Weyprecht zdołali wśród najcięższych warunków nakreślić wzorowo zarysy południowej części Ziemi Franciszka Józefa.

W szczegółach okazały się wprawdzie pewne niedokładności, jak te np., że oznaczone przez tych podróżników dwie wyspy nie istnieją i że na miejscu jednej z tych rzekomych wysp istnieje półwysp. Tak samo na północ od Ziemi Franciszka Józefa można było poprawić kartę tych okolic i dzięki cudownie przezroczystemu powietrzu sfotografować całe to terytorium wysokości 1.100 metrów.

Podczas lotu od przylądka Figely aż na północ od Ziemi Północnej, można było stwierdzić, że na północ i na południe od tej drogi niema żadnych wysp jeszcze nieznanymi. Szczyt północny Ziemi Północnej, znajdujący się mniej więcej pod 81° 30' szerokości północnej, stanowi zdaje się, najbardziej

na północ wysunięte przedłużenie lądu azjatyckiego.

Interesujący i bogaty w wyniki był następnie lot nad zachodnim wybrzeżem Ziemi Północnej.

Ziemia ta składa się właściwie z dwu wysp. mniejszej, południowej, i większej — północnej, pokrytej wspólnymi lodowcami i górami, sięgającymi 1.200 metrów wysokości. Zachodnie to wybrzeże obfituje w zatoki o

stronnych ścianach lodowych, z których spływają do morza podczas śródlęcia potoki, mocno obfitujące w wodę. Godny uwagi był silny lód, pokrywający nawet o tej porze roku morze pomiędzy Ziemią Północną a lądem azjatyckim.

Na półwyspie Tajmyr interesowała geografów nieznana jeszcze część jego wschodnia. Stwierdzono też, że na północ i wschód od niezmiennie wy-

Wichry jesienne niszczą pobrzeża kanału



Nawałnica morska przerwała tamę przy południowym pobrzeżu Anglii.



Dom w południowej Anglii zniszczony przez wichry listopadowe.

W tych dniach szalały okropne wichry jesienne nad przesmykiem morskim, oddzielającym Anglię od kontynentu europejskiego. Mieszkańcy południowej Anglii zostali dotkliwie poszkodowani.

Nowa zakaźna choroba gorączkowa.

Lekarz czeski, dr. Strimpl, działający w czeskosłowackim szpitalu państwowym w Koszycach w wschodniej Słowacji oświadczył w tych dniach, że odkrył nowy rodzaj choroby gorączkowej, która w pewnych warunkach może stać się epidemiczną.

Przed pół rokiem przyprowadzono do szpitala 11-letniego chłopca, u którego zauważono objawy specjalnej choroby. Choroba ta objawiała się w regularnie powtarzających się napadach gorączkowych w okresach pięcio - sześciotygodniowych. Leczenie choroby różnymi zwyczajnymi środkami nie dawało wyników. Później stwierdzono, że chłopak przed zachorowaniem pokasany był przez suseł, które w okolicach Koszyc pojawiają się w wielkiej ilości. Po przybyciu chłop-

ca do szpitala rana była już zagojona.

Dr. Strimpl, który jest zarazem kierownikiem czeskosłowackiego państwowego instytutu bakteriologicznego w Koszycach, badał łączność ukąszenia z chorobą pacjenta, przypuszczając początkowo, że chodzi o chorobę t. zw. „sodok“, rozpowszechnioną w Japonii. Po jednorocznych badaniach dr. Strimpl przekonał się, że w tym przypadku chodzi o chorobę dotychczas nieznaną i o nowy bacyl, który ją wywołuje. Dr. Strimpl chorobę tą nazwał „Spironema speraphili“ i doświadczeniami wykazał, że roznośicielami choroby mogą być szczury i morskie świnki. W tym zaś przypadku wywołał ją suseł. Zarazem dr. Strimpl stwierdził, że choroba ta może stać się epidemiczną.

Fotografie przyniosą ciekawy materiał poglądowy do poznania tych miejscowości, które dotychczas raz tylko były zwiedzane.

Przelecieć nad wyspą Nowej Ziemi, wykazał złodowacenie jej wnętrza i istnienie grzbietu górskiego, ciągnącego się wzdłuż wyspy, sięgającego od 1.000 do 1.200 metrów wysokości.

Przelecieć nad południową wyspą dowiódł, że oprócz właściwych lodowców, zbiegających po zboczach górskich, niema tam więcej wewnętrznych pól lodowych.

Rezultaty lotu tego przedstawiają się, jeśli chodzi o rozmieszczenie lądu i morza i szczegóły orograficzne w sposób następujący:

1. Zdjęcie lotnicze kraju Franciszka Józefa, które poważnie zmieniło mapę tego archipelagu.

2. Stwierdzenie, że Ziemia Północna składa się z dwóch odrębnych wysp, i ustalenie ich brzegów.

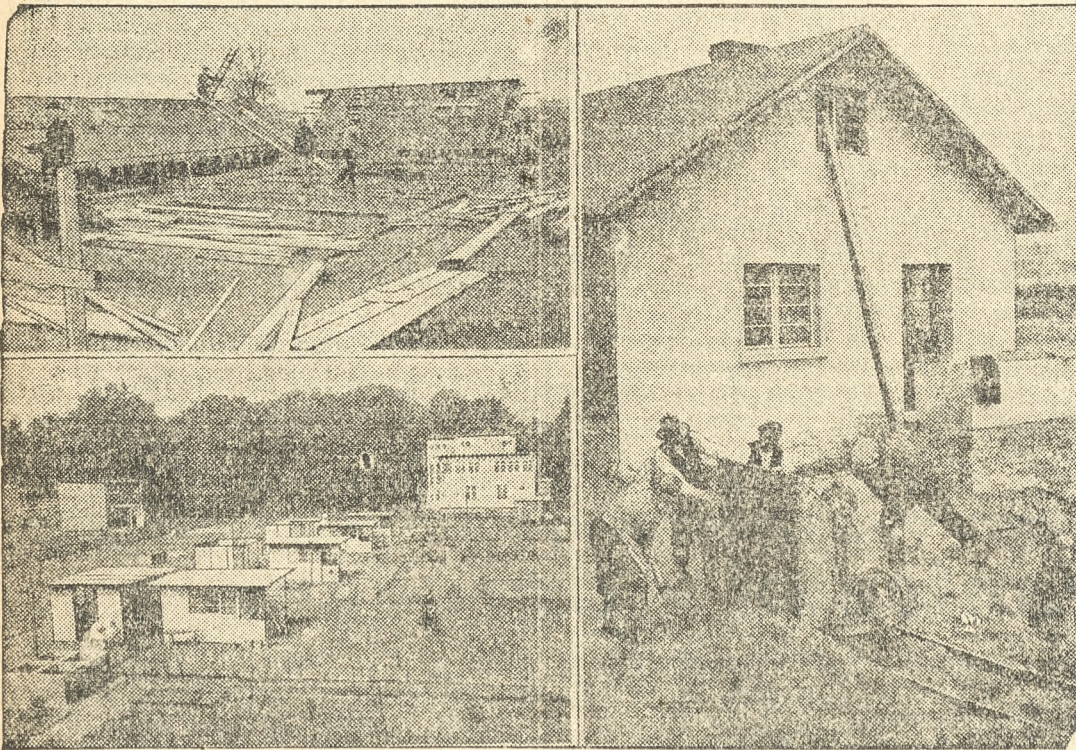
3. Prześledzenie gór Byrranga i stwierdzenie ich rozciągłości i wysokości.

4. Szereg pomniejszych obserwacji na reszcie drogi nad kontynentem azjatyckim co do hydrografii i pasm górskich.

110-letnia Polka żyje w Ameryce.

W miasteczku Kultmond, w stanie Pensylwania, mieszka Polka, p. Elżbieta Kamińska, licząca lat 110. P. Kamińska obchodziła w październiku r. b. 110 rocznicę urodzin. Sędziwa Polka jest najstarszą wiekiem mieszkanką stanu Pensylwania, cieszy się dobrem zdrowiem, chodzi dużo, odwiedza sąsiadów, podpierając się jedynie laseczką, lubi pogadać o tem i o owem, a wzrok ma tak dobry, że jeszcze dziś, przy dobru świetle nawleka igłę bez okularów. W sierpniu r. b. p. Kamińska sprawiła sobie pierwsze szkła, jak mawia, aby prędzej czytać. P. Elżbieta urodziła się 10 października 1821 roku na Litwie, a do Ameryki przybyła dopiero przed trzema laty, do 70-letniej córki i 80-letniego zięcia.

Osiedle bezrobotnych pod Berlinem.



Typ nowych domków osiedlczych. Bezrobotni pomagają sobie wzajemnie przy budowie domu.

Kolonie osiedle, na wzór berlińskiej, mają również powstać wzdłuż całego pogranicza polskiego. W ten sposób Niemcy zbudować chcą „wał ochronny“ przeciw Polakom. Bezrobotni Niemcy będą więc odgrywać rolę „Kulturträgerów.“

Pół miliona za starą biblię.

W Londynie zapłacił właściciel składu przedmiotów starożytnych pół miliona marek za biblię Gutenberga. Dzieło to, drukowane w drukarni wynalazcy druku, Gutenberga, nie jest uszkodzone, przeto nie ulega wątpliwości, że antykwariusz, który dzieło to kupił, uzyska o wiele większą cenę od tej, jaką zapłacił.



TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie.

W niedzielę, 22 bm. o godz. 15.30 sztuka w 4 aktach L. Verneilla pt. „Radość kochania“ z pp. Płaskowską, Hańską, Jakubowską, Kwiatkowską, Ryłską i Zbyszewskim. Ceny miejsc zmniejszone.

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 22. bm.: „Radość kochania“ o godzinie 15.30.
Niedziela dnia 22. bm.: „Hrabia Luksemburg“ o godzinie 19.30.
Wtorek, dnia 24. bm.: „Wesele na G. Ślasku“ o godz. 19.30.
Środa, dnia 25. bm.: „Kajzer“ premiera o godzinie 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 23. bm.: „Hr. Luksemburg“ Rybnik o godz. 19.30.

Opera objazdowa dla większych miast polskich.

Przed kilku dniami donosiliśmy na tem miejscu, że zarządy miast: Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Katowic, Łodzi i Wilna postanowiły uruchomić w najbliższym czasie wspólną operę objazdową. W sprawie tej dowiadujemy się następujących szczegółów, które podajemy dla informacji wszystkich miłośników sceny.

Otóż zebranie prezydentów większych miast polskich, które odbyło się w dn. 8 października r. b., twierdziło, że w sprawie uruchomienia opery w Polsce konieczna jest wspólna akcja miast.

Z konkretną propozycją w tej sprawie zwrócił się dnia 7 bm. prof. Ludwik Baldwin-Ramul' do prezydenta Słomińskiego, prosząc go o ujęcie w swe ręce inicjatywy utworzenia Centralnej Opery Polskiej.

W obszernie umotywowanym piśmie projektodawca wywodzi, że powinna to być opera o charakterze współczesnym i powszechnym, oparta o wewnętrzne potrzeby muzycznej kultury swojej, a jednocześnie uwzględniająca najnowsze zdobycze techniki urządzeń scenicznych.

Punktem wyjścia byłoby zawiązanie w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Wilnie i Łodzi Towarzystw miłośników opery, które wraz z istniejącym już takim towarzystwem we Lwowie przygotowałyby teren dla przyszłej wspólnej akcji. Te towarzystwa operowe utworzyłyby następnie wspólnym sumptem przy pomocy materialnej ze strony rządu, samorządów, instytucji kulturalnych i osób prywatnych przedsiębiorstwo kulturalne pod nazwą: Centralna Opera Polska.

Obecnie prof. Ramul' w porozumieniu z prezydentem Słomińskim prowadzi układy z delegatami poszczególnych miast, przedstawiając w ich toku także kilka możliwości finansowego ujęcia całej sprawy. W istniejących warunkach najracjonalniejszy wydaje się plan utworzenia dwu samodzielnych zespołów A i B, z których jeden pracowałby w Warszawie i Poznaniu, drugi we Lwowie i innych miastach. Miesiąc każdego roku byłby przeznaczony na występy pod gołym niebem w Gdyni, Zakopanem i na Wawelu. Kontrakty z artystami byłyby 12-ty miesięczne.

Dział handlowy.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 19 listopada 1931 r.

Wpłaty na Warszawę 47.25—47.45
Noty wielkie 47.175—47.575

Giełda nienieźna w Warszawie

z dnia 20 listopada 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 33.56 zł. 100 franków francuskich 34.80 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 franków szwajcarskich 173.30 zł. 100 guldenów holenderskich 357.85 zł. 100 lej rumuńskich 5.33½ zł. 100 guldenów gdańskich 173.22 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 19 listopada 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto — 25.75—26.00, Pszenica 25.00—25.50, Jęczmień 64 do 66 kg — 22.25—23.25, 68 kg — 23.75—24.75, browarowy 27.50—29.00, Owies 24.50—25.00. — Mąka żytnia 65 proc. 38.00—39.00, pszena 65 proc. 37.50—39.50, Otręby żytnie 17.25—18.00, pszenne 16.50—17.50, pszenne grube 17.50—18.50, Rzepak 33.00—34.00, Gorczyca 39.00—43.00. — Groch Wiktorja 25.00—29.00, Folgera 30.00 do 32.00, Ziemiaki jadalne 3.50—4.00.

Wyceniane na loterii.

Zł. 100.000 na nr.: 4604.
Zł. 5.000 na nr.: 45721.
Zł. 1500 na nr-y: 15874 53294.
Zł. 500 na nr.: 155628.
Zł. 400 na nr-y: 70063 119934 141232.
Zł. 250 na nr-y: 18987 25972 36728 43901.
Zł. 200 na nr-y: 50903 66741 98196 131891 140307.
Zł. 100 na nr-y: 10693 17146 22450 28514.
Zł. 50 na nr-y: 97870 93165 106425 106925 115890 119851.
Zł. 20 na nr-y: 145975.

Kalendarzyk zebrań.

Katowice, Dnia 22 listopada br. o godz. 16 w lokalu Strzecha Górnicza przy ul. Andrzeja w Katowicach odbędzie się zebranie miesięczne filij Katowice Związku poszkodowanych uchodźców śląskich, na które wszystkich członków zaprasza się.

Kalendarzyk akademii poświęconych Śląskowi w związku z „Miesiącem Propagandy Śląska“.

Niedziela, dnia 22 listopada 1931 r.

Kamień pow. Świętochłowice: godz. 17 w sali ratusza.
Katowice-Zawodzie: godz. 18 w Domu Ludowym.

Makoszowy pow. Katowice: godz. 17 na sali p. Grzywaczowej.

Katowice-Załęże: godz. 17 na sali p. Wis-macha.

Brzezinka pow. Katowice: godz. 17 na sali p. Ligezy.

Halemba pow. Katowice: godz. 16 na sali p. Noconia.

Studzieniec pow. Pszczyna: godz. 15.30 na sali p. Szafrona.

Ochojec pow. Pszczyna: zebranie koła Z. O. K. Z. o godz. 18 w szkole.

Makoszowy pow. Katowice. W dniu 22 listopada br. miejscowe społeczeństwo urządza uroczyste obchody na rzecz „Miesiąca Propagandy Śląska“ w połączeniu z uczczeniem 13-letniej rocznicy niepodległości Państwa i 15-letniej rocznicy zgonu Henryka Sienkiewicza. Obchody te odbędą się w formie uroczystej akademii na sali p. Grzywaczowej. Początek akademii o godz. 17. Zaznaczyć należy, że w skład komitetu „Miesiąca Śląska“ w Makoszowach wchodzi: pp. Pyzik Sylwester, naczelnik gminy, Widuch Jan, prezes Powstańców Śląsk., Nocoń Szczepan prezes Z. O. K. Z., Szymański Jan, prezes T. C. L. i Górecki Karol, prezes Stowarzyszenia urzędników skarbowych przy dyrekcji cel w Mysłowicach.

Kalendarzyk zebrań Generalnej Federacji Pracy Przem. Górniczego

Niedziela, dnia 22 listopada 1931 r.

Imielin. Wiec poseleki o godz. 15 w lokalu p. Szeftczyka przy ul. Głównej.

Zawodzie. Zebranie członkowskie fabryki porcelany o godz. 16 w Domu Ludowym.

Brzezinka. Zebranie miesięczne o godz. 14 w lokalu p. Głowy.

Dąbrowka Wielka. Zebranie miesięczne o godz. 16 w lokalu p. Wydry.

Mala Dąbrowka. Zebranie miesięczne o godzinie 17 w lokalu p. Koniarka.

Ruda Śl. Zebranie miesięczne o godz. 15 zebranie załogowe o godz. 11 w Domu Narodowym.

Nowy Rytel. Zebranie mies. o godz. 14 w lokalu p. Grychtola.

Szarle. Zebranie konstytuujące o godz. 15 w lokalu p. Kubańskiego przy ul. 3 Maja.

Olza. Zebranie miesięczne o godz. 15 — lokal na afiszach.

Pszczyna. Zebranie załogowe o godz. 14 w lokalu p. Szaloni, ul. Sienkiewicza.

Nikiszowiec. Zebranie załogowe na kop. Pichhofena o godz. 15 w Janowie.

Kalendarzyk zebrań Og. Związku Podoficerów Rez.

Niedziela, dnia 22. listopada 1931 r.

Lubliniec. Walne zebranie Ogóln. Zw. Podoficerów Rez. o godz. 10 rano w świetlicy Zw. Strzeleckiego w Lublińcu.

Tychy. Doroczne walne zebranie koła Og. Zw. Podoficerów Rez. o godz. 15 w sali p. Brzosi.

Cichałowiec. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godz. 11.30.

Boguszowiec. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godz. 9 przed południem.

Rydułtowy. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godz. 14.

Czerwionka. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godz. 17.

Knurów. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godz. 14.

Raszczyce. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godz. 15.

Psów. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godzinie 11.30.

Gorzycze. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godz. 12.

Żory. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godzinie 14.

Przysów. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godz. 14.

Na powyższe zebrania zaprasza się wszystkich dotychczas niezorganizowanych Podoficerów Rezerwy.

Baczność Podoficerowie Rezerwy Wielkich Katowic.

Zarząd Okręgowy Og. Zw. Podof. Rez. uprasza swych członków o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia kościoła garnizonowego w Katowicach, która to uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 9.45 rano.

Baczność Zarządy Kół Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy Rejonu Świętochłowickiego.

Przypomina się zarządom kół Og. Podof. Rezerwy powiatu świętochłowickiego, że walne zebranie powiatowe odbędzie się w niedzielę 22. listopada br. o godzinie 10 w salce p. Koźlika w Świętochłowicach przy ulicy Kolejowej 12. Kół powinno wysłać na każde 20 członków 1 własnego delegata z pełnomocnictwami.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

odbędą się w niedzielę, dnia 22 listopada 1931 r. w następujących miejscowościach:

Knurów o godz. 14 w Domu Związkowym.

Bielszowice, filia III. o godz. 16 w lokalu p. Długosia.

Orzesze o godz. 15 Spółka Jedność.

Kochłowiec o godz. 15.30 w lokalu p. Mazurowej.

Kop. Giesze zebranie załogowe o godz. 15 w cechowni Richtofena.

Bukowina akademja o godz. 15 w lokalu p. Zgrzka.

Ruda, filia II. o godz. 15 w lokalu p. Winklera

SPORT.

Mecze ligowe.

W niedzielę odbędą się przedostatnie rozgrywki ligowe w tym sezonie. Po wyjaśnieniu mistrzostwa i spadku pozostaje tylko do rozegrania sprawa wicemistrza, o które się ubiegają: Pogoń, Legia i Wisła. W niedzielę walczą:

Warszawa: Derby lokalne Legia — Warszawa.

Lwów: Pogoń — Polonia

Kraków: Cracovia — L. K. S.

Juwelia-Cup.

Z cyklu gier o puchar „Juwelia“ w niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze:

W. Hajduki: Ruch — Naprzód.

Będzie to najważniejsze i najciekawsze spotkanie dnia, bowiem w tych dwóch drużynach należy szukać przyszłego zdobywcy pucharu

Katowice: Polacy KS. — 06 Mysłowice

Siemianowice: KS. 07 — Kolejowe P. W.

Chorzów: KS. Chorzów — Śląsk Świętochł.

Zawody piłkarskie o mistrzostwo B-Ligi.

W niedzielę, dnia 22 listopada o godz. 1.30 i o południu na boisku KS. Rybnik 20 odbędą się zawody o mistrzostwo B-Ligi Śląskiej wzgl. o wejście do klasy A pomiędzy KS. Rybnik 20 a KS. Haller Wielkie Hajduki. Jako przedmecz o godz. 12 II senj. — I. sen. KS. Niewiadom.

Kantor remisuje z Dejamisem.

„Murzyn na ringu śląskim“ zdanie to elektryzowało cały świat bokserski. Już na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów sala była przepełniona a atmosfera wśród widzów tak podniecona, jak nigdy dotąd.

Punktualnie o godzinie 8.15 wchodzi na ring Wójcik Katowice i Klarowicz Król. Huta. Wójcik z miejsca uderza na Klarowicza zdobywając sobie zaraz silną przewagę. Historia ta po-

wtarza się w następnych dwóch starciach. W czwartym starciu ostrym ciosem bije Wójcik Klarowicza przez k. o.

W wadze piórkowej walczą Kaleta Gliwice z Kokotem Lipiny. Walka prowadzona była b. zacięcie. W trzeciej rundzie Kokot rozcina Kaletę oko i od tego czasu Niemiec silnie krwawi, tak, że w piątej rundzie poddaje się Kokotowi.

Ożywienie nastaje na widowni, gdy na ring wchodzi murzyn Billy Dejamis Ameryka i Kantor. Początkowo murzyn bada liny ringu. Po wspólnej fotografii zaczyna się walka. Przez wszystkie 8 starć murzyn uciekał się do trików, oszalałając w ten sposób Kantora, który stracił zupełnie głowę. Trzecia runda była przełomowa dla Kantora, albowiem 3 razy leżał na deskach ringu do 9-ciu sek. Jednakowoż im dalej walka dobiega do końca tem lepiej się Kantor bije.

Ostateczny wynik walki nierozstrzygnięty, krzywdzi nieco murzyna.

W ostatniej walce wieczoru berlińczyk Kihn łatwo wypunktował w 10 rundowej walce mistrza Polski Głoworka.

Dyrektor Krasnodebski prezesem szermierzy śląskich.

W terminie statutu przewidzianym odbyło się Walne Zgromadzenie „Pierwszego Śląskiego Klubu Szermierczego“ w Katowicach.

W miejsce ustępującego prezesa Klubu został wybrany p. gen. dyr. Stefan Krasnodebski, wiceprezesem p. dr. Michał Alberg. W skład zarządu weszli: skarbnik p. Stanisław Konogrodzki, gospodarz p. nadkomisarz Jakób Hostyński, wice-gospodarz p. Karol Paszek, referent propagandy p. Irena Bausówna, sekretarz p. asp. Jan Kubaczka, Komisja rewizyjna: pp. dr. Stefan Jaskiewicz i inż. Szymon Starke.

Zebrani przyjęli zgodnie do wiadomości protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia. Po- zatem powzięto szereg uchwał dotyczących spraw wewnętrznych Klubu, upoważniając zarząd do ich wykonania.

Turystyka.

Burza na Równicy.

Człowiek, wędrujący w górach, czuje się wolnym, niezależnym i samodzielnym, jest panem swej własnej woli, działa według własnego zdania i nie rzeka się tedy swych praw ani też nie pozwala sobie odjąć wolności. Jest dzieckiem gór, w swoich zapędach przebycia przestrzeni jest niepomahomowany, niedozorowany i niekiedy nawet rozpuszczony. Otaczający go urok przyrody nastraja go ponad zwykle pojęcie i w podziwieniu godny sposób zaciera w nim uczucie niebezpieczeństwa, zanepokojenia, odosobnienia i nawet szaleństwa. Tem należy tłumaczyć niektóre groza przejmujące wypadki spinaczy skalnych.

Obłoki, posuwające się nad szczytami gór, ulegają — tak się niekiedy wydaje — takiemu samemu wpływowi co człowiek, wędrujący po górach. Jak swobodnie i niczem nie krępowane przesuwają się to wyżej to niżżej z szczytami gór i całkiem swobodnie wybierają sobie drogę. Teraz łaskawe i przytulne jak stado owieczek, później znów złośliwe i rozpuszczone, niczem stado dzików, popędzanych mieczami ognistymi. Gorzej bywa, kiedy przestworza w przystępie szału złośliwie ładu się czepiają!

Od wczesnego poranka przyświeca na Równicy słońceczko na bezobłocznym niebie. Spoglądam to w dolinę, to na szczyty gór. Przedemną ciągnie się leniwie olbrzymie pasmo Baraniej i za nią strzeliście sięgają ku niebiosom skalne szczyty Fatry czeskiej. Wszystkie wydają się dziś bardzo bliskie Równicy, a Ustroń stąd dosięgnąć by można ramieniem. Czantoria i Stożek zdają się być tylko o krótki rzut kamieniem oddalone od Równicy. Małe domki na dole, w dolinie, zbliżyły się nieomal pod schronisko, aczkolwiek wcale z miejsca się nie ruszyły. Coś w przestworzach się dzieje! Z za góry Baraniej malutkie chmurki się powoli wysuwają wysoko na horyzoncie, a za nimi ukazują się większe i ciemniejsze. Jest godzina czy dwie po obiedzie a słońceczko nadal praży nieznosnie. Muchy i komary dokuczliwie siadają na ręce i twarz i złośliwie do krwi się dobywają, nie żartują wcale i skrzętnie posilku szukają. Chcą się widocznie posilić, by stać w pełnych siłach, gdyż przeczuwają walkę w przestworzach.

Z daleka głuchy odgłos grzmotu, a chmur nad Baranią nabierało się już potężna gromada, i powoli, posuwają się zwartym szeregiem ku Równicy. Wierchołki lasów falują, a buki i debry dziwną nuć melodię. Szczyt Baraniej został zatopiony czarną jak smoła chmurą a nawała nie doznaje ani w Stożku, ani w Orłowej lub Skrzyczem zahamowania. Nagle porwa się wichur i trzaska gwałtownie okna i drzwi schroniska na Równicy. Gospodarz szybko dobiega, spieszenie zamyka je. Służba w schronisku biega czempredzej na piętra schroniska, by tam uczynić to samo. Na dworze strasza zawierucha, błyskawice i grzmoty-trzask, gwizd i głuchy łoskot strasliwego buntu żywiołów. Nastąpiła burza!

Poniżej schroniska toczą się w dół olbrzymie kłęby chmur, mgliste, szare i ciemne, a rzadko z nich wyskakują długa zygzakowata struga błyskawicy. Rozjaśnia ona na moment murek, okalający schronisko, wstrząsając gwałtownie skalną podstawą, — że aż obrazy drgnęły, a psy na podwórzu schroniska wyłają, szukają ukrycia. Ulewa! Wzrok nie sięga nawet do płotu, i cała Równica jest zatopiona w gęstej mgle. Kroplisty deszcz bije w okna i szumem strugami spływa po murach na ziemię, stąd znów, zebrawszy dużo ulęwy, rwąciami strugami śpieszy w dolinę. Kto się schronił pod drzewo, napewno przemoknie do nitki, gdyż wiatr siecze deszczem w wszystkie strony i w każdy zakątek, choćby najbardziej ukryty. Hak błyskawicy rozlega się tutaj stokroć głośniejsze i przeraźliwiejsze niż w dolinie, a wichry, większą mając swobodę, przeraźliwie szumią, bardziej są rozpuszczone i w straszny sposób wywijają lasami i krzewami. Niekiedy wielkie połacie lasu z korzeniami wyrwywają, i daleko od swego miejsca beładnie na ziemię porzucają. Czego deszcz nie zdola, grad i krupy dokonują, i mściwie na miłe kwiatki górskie polują. A gdy niebiosa się uspokoją, Równica w smutnej i pokaleczonej szacie się ukazuje. Jeszcze w dolinie żywy jest buntuj, ale Równica znów okiem pięknym widokiem na góry i lasy beskidzkie poi, uzbraja wędrowca w górską siłę i w dalszą wędrowkę wesoło iść mu każe.

A. Kesa.

Humor.

Stary rachunek.

W archiwum pewnego starego kościoła znaleziono rachunek, wystawiony przez malarza. Między innymi są tam takie pozycje:

- 1) Za zmianę i poprawienie dziesięciu przysłów 2 marki.
- 2) Za dorobienie smokowi piekielnemu ogona 2 marki.
- 3) Za powiększenie niebios i zrobienie kilku gwiazd 2 marki.
- 4) Za poprawienie ognia piekielnego 2 marki.
- 5) Za przedłużenie końca świata, który był krótki, 3 marki.

Z całej Polski.

Ofiarność handlarzy była na walce z bezrobociem.

Warszawa. Celem uzyskania dalszych funduszy na walkę z bezrobociem, komisarz rządu zwrócił się do związku handlujących bydłem i trzodą o dobrowolne opodatkowanie się. Składki pobierane będą przez rzeźnię w wysokości 1 zł. od każdej sztuki nierogacizny i po 2 zł. od sztuki bydła rogatego.

Cudownie ocalona samobójczyni.

Warszawa. Lokatorka domu nr. 18 przy ul. Mostowej, 32-letnia mężatka, Helena Poradzka, pod wpływem rozstroju nerwowego postanowiła pozbażyć się życia. Chcąc wykonać desperacki zamiar, Poradzka wbiegła na 6 piętro klatki schodowej i rzuciła się w otwór windy.

Straszny krzyk nieszczęśliwej zalarmował sąsiadów, którzy stali się mimowolnymi świadkami wprost cudownego ocalenia zamachowczyni. Spadając w 6-piętrową otchłań, Poradzka zaczęła się nogami o barierę ochronną na wysokości 2-go piętra — to ją ocaliło. Na pomoc wiszącej rzucili się sąsiedzi;

Smutna śmierć dziwaka.

W Bordeaux zmarł w tych dniach wskutek chronicznego niedożywiania się milioner francuski, Falliaux, właściciel wielkich winnic w południowych departamentach Francji, słynący ze swych dziwactw.

Bogacz ten nie posiadał wcale rachunku bankowego, nie podpisał ani razu weksla lub czeku, nie spekulował nigdy na giełdzie i nie uznawał wcale banknotów, ani też żadnych papierów wartościowych. Przez całe lata Falliaux żywił się wyłącznie jagodami, grochem i figami. Dobra swoje utrzymywał w największym porządku, choć sam musiał dokonywać wszelkich prac domowych i folwarcznych, gdyż nikt nie chciał u niego służyć, morzył bowiem głodem swą służbę.

Ciekawe jest, że choć swe potrzeby osobiste ograniczał do krańcowości, to

jednak nie można go było nazwać skąpcem we właściwym znaczeniu tego słowa. Wieśniakom okolicznym wydzierzał części gruntów swoich po cenach najniższych, wymagał tylko, aby tenetę dzierżawną płacili mu o wschodzie słońca punktualnie pierwszego dnia każdego kwartału i to nie inaczej, jak monetą brzęczącą.

Pewnego dnia odziedziczył po swym bracie kilkadziesiąt tysięcy franków w papierach wartościowych, nie uznawał ich jednak za pieniądze i użył za podpałkę do pieca.

W tych dniach znaleziono go bez życia, leżącego w łóżku. Lekarze stwierdzili śmierć wskutek głodu. W piwnicy domu bogacza znaleziono dwie duże beczki, napełnione monetami złotymi, srebrnymi i brązowymi.

Wielki pożar.

Czersk. Onegdajszej nocy wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie całe 190-morgowe gospodarstwo wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty wynoszą około 500 000 złotych.

Sprawy robotnicze.

Zwolnienia na kopalni „Deutsch-Bleischarley“ w Bytomiu.

Wskutek dalszych ograniczeń produkcji w hutach cynku, zapasy rudy cynkowej znacznie wzrosły i nastąpić musiało ograniczenie w wydobywaniu tych kruszców. W związku z tem na kopalni „Deutsch - Bleischarley“ w Bytomiu zwolniono 106 robotnic i 419 robotników.

Wielkie piece gasną w Zagłębiu Ruhry.

W okolicy Du'sburga związki zawodowe ogłosiły strajk hutników. Stanęły wielkie piece. Ponieważ wygaśnięcie pieca równa się całkowitej zagładzie, władze miejscowe dokładają wszelkich starań, byle nie dopuścić do ostateczności. Jeżeli zaistnieje potrzeba, policjanci będą ładowali węgiel do pieców, aby podtrzymać niezbędną ciepłotę.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślazaka“ i „Gońca Śląskiego“ z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batoiego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.

Nakładem i drukiem: Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.

Hasło dnia! Wysoka jakość! Niskie ceny!

zwalczając wszelką konkurencję.

Tylko za zł. 15.—

wysyłamy: 1 parę spodni wizytowych w najmodniejszych pasach i deseniach, najnowszego kroju, stosownie do każdego garnituru, 1 pullover-sweat męski w najmodniejszych deseniach, 1 komplet bielizny męskiej (t. j. koszula i kałesony) z dobrej, miękkiej i puszystej flaneli w jednym desenie i o ładnym wykończeniu, lub

Tylko za zł. 26.—

wysyłamy: 3 mtr. „Serge“, materiał gładki na eleganckie garnitury męskie w kolorze granatowym, czarnym, brązowym i zielonym, 6 mtr. flaneli bielejanej puszystej i miękkiej na ciepłą bieliznę wszelkiego rodzaju w kolorze białym lub w paseczki, 6 mtr. oksfordu w paski na koszulę i kałesony lub surówki (nessel) na bieliznę i prześcieradła, 3 mtr. zefiru w modnych pasach i deseniach na elegancką koszulę dzienną i 6 mtr. ręcznikowego płótna w pasy. Powyższe komplety wysyłamy za pobraniem pocztowym po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na pocztę), doliczając 2,50 zł. do każdego, jako kosztu przesyłki. Bez ryzyka! Z gwarancją zwrotu pieniędzy, gdyby towar nie nam podobał.

Zamówienia prosimy skierować do firmy „Krajowa Produkcja“, Łódź K. Skrzynka pocztowa 34.

PS. Cenniki najnowsze wysyłamy na żądanie.

Baczność!!! Baczność!!!

Niebywały tanie zakupy

Święto się zbliża. Znajac ogólny kryzys gospodarczy, zmniejszyliśmy znacznie ceny naszych towarów, aby każdy mógł skorzystać i zaoszczędzić ciężko zapracowane pieniądze. Wobec tego wysyłamy niżej podane komplety towarów o pierwszej jakości po cenach o połowę taniej aniżeli w waszych miejscowościach

tylko za 15,90 zł.

wysyłamy: 1 swetr do ubierania przez głowę w dobrym gat., 1 ubranie całogawie gabard., w dobrym gat. tj. marynarkę i spodnie, 1 koszulę męską tryk. zim. w dobrym gat. w największym rozmiarze, 1 para kałesonów męskich tryk. ciepłych w dobrym gat., 3 pary skarpetek męskich zim., 3 chusteczki kieszonkowe z kolor. obw. Do danego kompletu doliczamy 2,50 zł. tyt. kosztów porta.

Tylko za 29,90 zł.

wysyłamy: 17 mtr. płótna białego w dobrym gat., 6 mtr. flanelki na bieliznę ciepłą w dobr. gat., czysto białą lub w paseczki, 6 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 10 mtr. ręcznikowe w dobr. gat.

tylko za 35,80 zł.

wysyłamy: 3 mtr. bostonu na eleganckie ubranie męskie świąteczne gat. „100“ w odpowiednim gat. w kolorze granatowym lub czarnym 3 i pół mtr. „Tweed“ przetkany jedwabiem na elegancką suknię damską w najnowszych deseniach i kolorach, 6 mtr. flanelki na bieliznę wszelkiego rodzaju w dobr. gat. w czysto białą lub w paseczki, 6 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. ręcznikowe w dobrym gat., 1 para pończoch damskich w dobrym gat., 1 para skarpetek męskich zim.

Do powyższych kompletów doliczamy 350 zł. tyt. opakowania i opłaty pocztowej.

Uwaga: Wysyłamy 1 koldrę watową z obustronnym pokryciem satynowym z czysto białą watą w dobrym gat. 16 zł.

Wyżej wymienione komplety wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na pocztę).

Za dobroć towaru gwarantujemy.

Adresować prosimy:

Hurt. skład, manufakt. P. T. „Wygodpol“ Łódź, skrz. pocztowa 60.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki.

Czy choroby płucne są uleczone?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelnik lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: **PUNLMANN & Co, BERLIN 783, Müggelstrasse 25-25a**

Na Gwiazdkę!

Chcąc osiągnąć zadowolenie swych najbliższych, zaopatrz się w podarki gwiazdkowe tylko w firmie „Polski Towar“, które to mimo swych reklamowych cen odznaczają się niebywałą jakością towaru, bo

Tylko za zł. 18,50 gr.

wysyłamy: 3 mtr. materiału ubranie w ładnych deseniach na męskie ubranie, lub ubranie dziecięce 1 pullover męski w dużym rozmiarze — w najnowszych żakardowych wzorach, 1 koszulę męską z miękkiej zimowej flaneli, w kolorze białym w paseczki, 1 parę kałesonów męsk. z puszystej flaneli w dobrym gat., 1 krawat jedwabny w ładnych deseniach, 1 parę skarpetek ciemnych w deseń bardzo mocnych i 3 chustki do nosa z kolorowymi obwódkami. To wszystko razem wysyłamy tylko za zł. 18,50 gr.

Tylko za zł. 19.—

wysyłamy: 1 kostium damski swetrowy (to jest spodniczka i pullover) w kolorze granatowym beżowym i szarym w dużym rozmiarze, w najnowszych deseniach „Mouline“, pięknie przybrany, w dobrym gat., 1 kombinacje damska (tak zwane hemdhozeny) z dobrego płótna modnie haftowane (kolor wg. życzenia), 1 parę reform damskich z zimowego trykotu, 1 szalik jedwabny biały w pięknych wzorach, 1 parę rękawiczek damskich, czysto wełnianych podwójnych (kolor wg. życzenia), 1 parę pończoch damskich „Macco“ w dobrym gat. we wszystkich kolorach, 2 szpulki nici do szycia, białe i czarne bardzo mocnych, 5 kłebków nici jedwabnych do cerowania pończoch (kolory według żądania) i 3 tuziny guzików do bielizny. — To wszystko razem wysyłamy tylko za zł. 19. Koszt przesyłki zł. 2,25 gr. z powyższych kompletów płaci kupujący.

Tylko za zł. 34

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego w bardzo dobrym gatunku (zawierająca 17 metrów) odpowiednie na bieliznę męską i damską, 4 mtr. „Wenecki“ w ślicznych deseniach na ładną suknię zimową damską, 6 mtr. flaneli bielejanej miękkiej i puszystej w kolorze białym lub w paseczki, nadająca się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 1 obrus kolorowy w pięknych żakardowych kwiatach, 1 prześcieradło białe pełnej długości i szerokości z kolorowym szlakiem 5 mtr. płótna ręcznikowego w dobrym gat. na 4 długie dobre ręczniki. To wszystko razem wysyłamy tylko za zł. 34. Koszt przesyłki zł. 2,50 gr. płaci kupujący. Powyższe komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze. Bez ryzyka. W razie niespodobania się towaru, przyjmujemy go z powrotem i pieniądze zwracamy. Zamówienia prosimy adresować:

Firma „POLSKI TOWAR“ Łódź C. skrz. poczt. Nr. 208.

P. S. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki na wszelkie towary z ogromną zniżką cen

Cennik drobnych ogłoszeń.

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 groszy. Tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 groszy. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę zgłoszeń do administracji nadesłać 35 groszy. Należność może być płatna w znaczkach pocztowych.

Przedświąteczna Sprzedaż MEBLI

już się rozpoczęła

OKAZJA!

Sypialnie polerowane kompletne 1500
w wielkim wyborze już od złotych
Sypialnie dębowe już od złotych 990

Dom meblowy „HEROS“

KATOWICE, ul. 3-go Maja 23. Telefon 1105.

Dogodne warunki spłaty — Solidna obsługa. Ceny za gotówkę znacznie niższe. Prosimy zwrócić nasze magazyny bez przymusu kupna. Dostarczamy bezpłatnie na cały Górny Śląsk.

Nerwole

temika Dr. Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacierania) przeciw

Reumatyzmowi

łoczu z powodu przeziębienia, postrza-
ow, ischiasowi itp. Wszędzie do nabycia

Wyrób i główna sprzedaż

Apteka Mikolascha

Lwów, Kopernika 1.

MEBLE

Nadszedł nowy transport mebli:

sypialki, kuchnie i pojedyncze meble, po cenach fabrycznych. Korzystajcie z okazji. Proszę przekonać się o niskich cenach i solidnych wyrobach. Bez przymusu kupna.

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI

Fr. Motyka

Król. Huta, ulica Bytomska 34

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Wolne posady

Zarobić może każdy pan lub pani na prowizję w przedstawicielstwie „Smak“ Piekarni Rudne. Główna 45. powiat Tarn. Góry. Poszukuje także kilku panów nadających się do sprzedaży.

Bezrobotni pracownicy umysłowi znajdują stale zajęcie jako agenci przy zbieraniu zamówień na masowo kupne artykuły żywnościowe na Katowice i Król. Hutę z okolic. Kaucja 3 zł. na próbki konieczna. Katowice, Moniuszki 3 u Hannig.

Sprzedaje

Sprzedam gospodarstwo, obejmujące chałupę z 7 pokojami, restaurację, stodołę i ogród oraz 7 morgów roli. Zabudowania maszynowe w dobrym położeniu przy szosie. Cena 20.000.—. Robert Skatula, Gorzyce — pow. Rybnik

Miód pod gwarancją prawdziwy pszczołowy deserowy — kuracyjny. tegoroczny — 3 kg. 9,50 zł., 5 kg. 14 zł., 10 kg. 25 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową, wysyła za zaliczką, ku zupełnemu zadowoleniu Frida Rosenbaum Podwoleczyska nr. 29 (Małopolska).

Sprzedaję krajowych i zagranicznych pianin i fortepian Fritz Lenschner Katowice, ul. Kościuski 11. Proszę zwrócić na numer domu. Nie mam składu.

Masło wyborowe i deserowe w 15, 30 i 50 kg opakowaniach po cenach targowych dnia, wysyła za pobraniem koleją W. Wołoszyn, Jezierna, Małopolska Na żądanie cenniki.

Miód odżywczy — kuracyjny pod gwarancją czysto pszczołowy 5 kg 15 zł., 10 kg. 28 zł. wysyła za pobraniem pocztowym W. Wołoszyn, Jezierna, wojew. Tarnopolskie.

Sprzedam zaraz 4 centnary karpi wagi od 1½ do 3 funtów po 1,30 zł. funt. Szczyciel, Jankowice, pow. Pszczyna.

Do sprzedania: dobre utrzymywane biurko i aparat fotograficzny z przybarami. Klemens Białas, Pawłów, koło Bielszowic, kolonia robotnicza nr. 30.

Miód lipcowy rarytas Miodoborów daje zdrowie, przedłuża życie! Własna pasieka, 5 kg gotówką czekiem 41,692 zł 13,80, zaliczka zł 15 franco. Korzeniewicz, em. pocztmistrz Zbawia.

Pianino, krawiecka maszyna do szycia tanio do sprzedania. Siemianowice, Sobieskiego 5, part.

Różne

Mieszkańcy Górnego Śląska Baczność! Biuro porad prawnych i skarbowo-podatkowych „Ruch“, Katowice, ul. Włodowska 7, m. 7 tel. 27-56 pisze i zaleca tanio wszelkie sprawy: sądowe, skarbowo-podatkowe, administracyjne, spadkowe — hipoteczne, karty cyrkulacyjne, sprawy paszportowe, meldunkowe, odwołania, egzystencyjne, ściąganie długów, wywiedzenie wszelkiego rodzaju umów, reklamacje, tudzież porady i wnioski w myśl ustaw R. P. Polskiej. Dla biednych i bezrobotnych znaczne ulgi. Przychodź i przekonaj się. Biuro czynne od godz. 9 rano do 7 wieczór.

Wnioski, prośby, przepisywanie na maszynie, tłumaczenia w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, wywiady handlowe — kredytowe, prywatne, obserwacje, pośrednictwo przy sprzedaży i kupnie nieruchomości, ruchomości, mieszkań i pokoi jak i pożyczki pod zastaw, zaległości, tanio szybko i dokładnie znana firma „Veritas“ Katowice pl. Wolności 9, III p. tel. 25-77.

Bank hipoteczny — kredytowy w Mysłowicach, Krakowska 16 u dzielnia długotermiowych pożyczek na kupno wszelkich majątków i nieruchomości oraz na spłatę uciążliwych długów. Informacji udzielnie, nie.